Na str. 2: Po strajku naftowców

NR. 329 (5032) cz.

WARSZAWA, SOBOTA 24 WRZEŚNIA 1932 r.

Rok XXXVIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70

DYREKCJA — 720—13

ADMINISTRACJA — 313-80

DRUKARNIA — 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

4 4

Podczas gdy literaci i historycy literatury są zajęci polemiką na temat, czy *Mickiewicza* otruto, dokonano rewelacyjnego odkrycia: oto ujawniono inną tajemnicę mickiewiczowską, odcyfrowano nareszcie słynne „czterdzieści cztery". Jak wszystkie wielkie odkrycia, i to najnowsze odkrycie jest zdumiewająco proste, jasne, przekonywające.

„W nas wieszczone „czterdzieści i cztery" — woła z entuzjazmem szczęśliwy odkrywca.

Zapiera wam oddech czytelnicy, nieprawda? Któż są ci „my"? Spokoju i zimnej krwi. „My" — to... *pracownicy umysłowi z B. B.!* W nich, w „sanacyjnych" związkach pracowniczych „wieszczone 44".

Tako rzecze domorosły poeta na pierwszej stronie *„Jutra Pracy"*, organie „sanacyjnych" pracowników. Myślicie, że to przenośnia poetycka? Nie, to bardzo prozaiczna prawda.

„Sanacyjne" związki pracownicze obchodzą jutro swój „dzień pracownika umysłowego". Z tej racji *„Jutro Pracy"* wyszło w zwiększonej objętości. Mamy szereg artykułów zasadniczych, liczne sprawozdania poszczególnych związków.

Dowiadujemy się, że pracownik umysłowy dokonał „fantastycznego wysiłku scementowania jednej warstwy" i że „powstał jednolity front półmiljonowej armji pracowników umysłowych".

Ale dowiadujemy się jednocześnie, że ruch zawodowy jest słaby i rozbity, a to z winy ustawy z 1919 r., która jest zbyt liberalna i pozwala istnieć różnym związkom, zamiast oddać monopol ruchu „sanacji" i „wekslować kierunek ruchu zawodowego ku państwu".

Możnaby więc sądzić, że ruch ten nie jest dostatecznie spojony z państwem. Lecz oto czytamy: ...„na gruncie gospodarczym i w atmosferze przywiązania do Państwa, *które w istocie rzeczy jest powszechne*, nikną różnice mgławicowych ideologji".

Ale skoro przywiązanie do Państwa jest powszechne, to co znaczy wyznanie „sanacyjnego" związku pracowników ubezpieczeniowych, że „naczelnem hasłem ideowem związku jest dobro Państwa?" Po co było rozbijać związek klasowy w imię czegoś, co jest powszechnie uznawane?

A jak jest z tym „gruntem gospodarczym", na którym również mają „niknąć różnice mgławicowych ideologji?"

Oto jest „nieustająca walka klas", (str. 3), jest wyrzekanie się solidaryzmu (str. 10) jest stwierdzenie, że pracowników umysłowych trudno odgraniczyć od robotników, przyczem rozwój techniczny coraz bardziej zaciera tę granicę.

Ale ten sam autor, który robi to ostatnie spostrzeżenie, oświadcza, że pracownicy będą dopiero *„musieli mieć* określony pogląd na zagadnienie ustroju gospodarczego", narazie zaś „stara się pod względem moralnym t. j. wzajemnego stosunku *przełożeństwa i podwładności* wytworzyc możliwe dla siebie modus vivendi".

Na jednej i tej samej stronicy mamy światoburczy pochód na „podbój państwa" i troskę podwładnego o „możliwe" współżycie z przełożonym!

Mamy narzekanie na ciężary, spanające na świat pracy z winy kapitału i artykuły „uświadamiające" posłów „sanacyjnych" zasiadających w jednym klubie z przedstawicielami kapitału i głosujących wraz z nimi przeciw światu pracy.

Jednem słowem: 44 najsprzeczniejszych poglądów i opinji, nieszczerych obietnic, obłudnych nawoływań fałszywych osądzeń. Nie obliczyliśmy dokładnie, ale poeta z B. B. chyba wie lepiej od nas, gdy twierdzi, że „w nich (t. j. związkach „sanacyjnych") wieszczone 44"

***

„Dzień pracownika umysłowego" pod sztandarami „sanacji" jest dniem *tumanienia* pracownika umysłwego Numer „świąteczny" *„Jutra Pracy"* jest *naigrawaniem się* z inteligencji pracownika umysłowego, o czem próbki przez nas wyżej przytoczone wystarczającem są świadectwem.

Organizatorzy „dnia" sami to rozumieją najlepiej, skoro z 6 dni „dnia" poświęcono aż 5 na zawody sportowe. Jestto całkowicie w duchu „sanacji".

Tak samo zresztą jak niesmaczne bluźnierstwo w stosunku do mickiewiczowskiego 44.

(jmb).

Częściowe przesilenie rządowe w Wielkiej Brytanji

„Daily Telegraph" i inne dzieniki angielskie donoszą, iż w najbliższym czasie należy się spodziewać **częściowej rekonstrukcji** Rządu angielskiego. Ustąpić mają ministrowie liberalni — sir Herbert **Samuel,** sir Archibald **Sinclair,** dalej **Snowden,** oraz czterech podsekretarzy stanu. O decyzji tej zawiadomiono w ubiegły czwartek premjera **Mac Donalda,** który próbował wpłynąć na zmianę stanowiska swych kolegów. Wobec stanowczej odmowy **Snowdena** porzucił **Mac Donald** próby pojednania pokłóconych ministrów. Poczyniono już kroki celem szybkiego zlikwidowania kryzysu gabinetowego.

***

Snowden był bodaj głównym autorem tej taktyki, która doprowadziła **Mac Donalda** do zerwania z obozem socjalistycznym. Dzisiejsza dymisja **Snowdena** jest, jak się zdaje, wynikiem różnic zdań **wewnątrz** Rządu, powstałych i na tle osobistym także.

Kompromis obozu Gandhi'ego z parjasami

Gandhi przerwie głodówkę

Po odbytej wczesnym rankiem we czwartek konferencji z **Gandhim** przywódca hinduski **Pandit Mlaviyan** oświadczył, iż są wszelkie podstawy do mniemania, że osiągnięte zostanie porozumienie między **Gandhim** i hindusami wyższych kast a **przywódcami parjasów.** W tym wypadku **Gandhi** mógłby przerwać rozpoczętą przez niego głodówkę.

***

Zdaje się być rzeczą pewną, że jeszcze w ciągu godzin najbliższych osiągnięte zostanie porozumienie między hindusami wyższych kast a parjasami; delegacje obu stron odwiedzą **Gandhiego.** Przypuszczają jednak, że ten ostatni nie zaprzestanie głodówki, do czasu aprobowania przez **Mac Donalda** warunków porozumienia. Osobiście **Gandhi** jest usposobiony optymistycznie.

Rada Ligi Narodów... obraduje

Genewa, 23 września (PAP.). Sesja **Rady Ligi Narodów** rozpoczęła się wczoraj pod przewodnictwem **de Valery** premjera Irlandji; trzy państwa reprezentowane są przez swych ministrów spraw zagranicznych, mianowicie Wielka Brytanja przez sir John **Simona,** Polska przez ministra **Zaleskiego,** Niemcy przez von **Neuratha;** Francję reprezentuje stały delegat do Ligi Narodów **Paul Boncour,** Włochy zaś po raz pierwszy **Aloizi,** szef gabinetu **Mussoliniego.** Publiczne posiedzenie poprzedzone zostało, jak zwykle, posiedzeniem poufnem, poświęconem ustaleniu porządku dziennego oraz załatwieniu spraw administracyjnych. Z okazji dyskutowania porządku dziennego wypłynęła kwestja zajęcia się przez Radę raportem **Komisji Lyttona** (w sprawie Mandżurji), przyczem Rada zdecydowała zająć się w dniu następnym żądaniem Japonji **pozostawienia jej okresu 6-cio tygodniowego dla przestudjowania tego raportu.**

Poprzedni przewodniczący Rady poinformował o zabiegach, które czynił w związku z **konfliktem boliwijsko - paragwajskim.** Delegat hiszpański wskazał na konieczność powzięcia przez Radę bardziej sprecyzowanych decyzyj i wyznaczenia bądź specjalnego sprawozdawcy, bądź komitetu Rady dla zajmowania się tym problemem; wnioski te zostały poparte przez kilku członków Rady, ale żadna decyzja nie została powzięta.

W dalszym ciągu posiedzenia Rada przyjęła szereg raportów w sprawach opjum, współpracy umysłowej, niewolnictwa, prac komitetu ekonomiczego Ligi Narodów.

Po manewrach „Reichswehry" nad Odrą

Zdaniem pism francuskich były to manewry raczej... dyplomatyczne

Prasa francuska zamieszcza obszerne sprawozdanie o manewrach „Reichswehry" nad Odrą. **„L'ere nouvelle"** w artykule wstępnym zaznacza, że zamiarem czynników decydujących w Niemczech było wykazać zapomocą manewrów nie siłę „Reichswehry", lecz raczej jej rzekomą **niemoc.**

Zręczna sztuczka dyplomatyczna polega na tem, że właśnie w chwili, kiedy Rzesza domaga się swych praw, usiłuje ona dowieść, że „Reichswehra" nie jest zdolna do obrony kraju.

Widocznem jest, że manewry niemieckie dążą raczej do przekonania całego świata, że Rzesza odczuwa potrzebę ponownego zbrojenia się i do tego tylko celu zmierza. Oto istotna treść **„Bitwy o Berlin".**

***

Chodzi o to, że armja, „broniąca" Berlina podczas manewrów, nie zdołała obronić stolicy przed armją „atakującą".

W Brazylji

Obie strony... zwyciężają

Brazylijskie ministerjum wojny ogłasza, iż wojskom rządowym udało się wziąć do niewoli przywódców wojsk powstańczych w 2-ch stanach: **Rio Grande do Sul** i **Borgez.** Natomiast sztab wojsk powstańczych donosi, że rewolucja rozszerzyła się na stan **Parana,** który wypowiedział się przeciwko Rządowi.

Od Redakcii

Od jutra wprowadzamy do **„Robotnika"** osobny

„Dział Literacki"

pod redakcją Jerzego R. **Gietlinga.** Stałą współpracę przyrzekli dotychczas Karol **Irzykowski, J. N. Miller,** Edward **Szymański** i inni. Rękopisy, przeznaczone do tego **Działu,** prosimy zaopatrywać notatkę: **„Do Działu Literackiego".**

Jerzy R. **Gietling** porozumiewać się będzie osobiście z interesantami we wtorki od godz. 10 do 12 i w piątki od 4 do 5 popoł. w redakcji **„Robotnika".**

Prace i utwory **„Działu Literackiego"** ukazywać się będą systematycznie w poszczególnych numerach **„Robotnika"** w krótkich odstępach czasu.

Dalszy ciąg depesz na str. 4

Cenzura listów?

„Naprzód" podaje dane, stwierdzające, że list rekomendowany z **Tarnowa** w dn. 13 września, który nadszedł do **Krakowa** w dn. 20 września (o czem świadczy pieczątka), **został doręczony redakcji „Naprzodu" dopiero 21 września po południu.**

Podając ten fakt, „Naprzód" zapytuje, **co się działo z tym listem na poczcie krakowskiej przez półtora dnia?**

Plotka

Thiers o systemie Napoleona III

Z MOWY A. THIERSA, ZWOLENNIKA DYNASTJI ORLEAŃSKIEJ, PO WOJNIE FRANCUSKO - PRUSKIEJ R. 1870 — PIERWSZEGO PREZYDENTA „KONSERWATYWNEJ" REPUBLIKI FRANCUSKIEJ, — Z MOWY, WYGŁOSZONEJ NA BANKIECIE UNIWERSYTETU PARYSKIEGO W LIPCU 1869 R.

„...Pisma systemu (napoleńskiego — przyp. nasz) oskarżają nieustannie opozycję — i tę z lewej, i tamtą z prawej strony — o rozmyślne szerzenie złośliwych plotek pod adresem cesarza. pod adresem ministrów, prefektów, generałów, posłów cesarstwa. Jest to zarzut, w którym naiwność dorównywa tylko bezczelności. Gdy odebrano krajowi prawo kontroli, gdy „kandydatury oficjalne" zastąpiły swobodne prawo głosowania, gdy cenzura niedokształconych młodych chłopców pastwi się ze złośliwością zepsutych dzieci nad dziennikarstwem francuskim, nad powieściopisarstwem, nad poezją nawet, — wtedy plotka MUSI TRYUMFOWAĆ. Plotka — to „syn pierworodny" systemu. System zrodził to dziecię krzykliwe, system je wykarmia, hoduje, wzmacnia. Plotka jest dzisiaj władcą Francji. Daremnie ścigają ją prefektury policji. Daremnie szaleje cenzura. Plotka jest wszędzie; jak u bajecznego smoka, odrastają wciąż jej niezliczone łby; spotkacie ją w chacie bretońskiej, i w pałacu dygnitarza systemu, na przedmieściu Paryża, i w gabinecie ambasadora; im bardziej system ją ściga, tym więcej ona potężnieje. Ona tryumfuje...

Wskazuję palcem na system, jako na legalnego ojca plotki... A tragedią Francji jest to, że Francuzi WIERZĄ dziś każdej plotce; najpotworniejsze oskarżenie któregoś ministra systemu jest natychmiast pojmowane, jako prawda, i to prawda jeszcze nie całkowita. Czy można sobie wyobrazić wieksze i głębsze BANKRUCTWO MORALNE systemu?

Nie prasa opozycyjna tworzy plotki. Tworzą je kliki, intrygi, brak kontroli, brak prawdziwego przedstawicielstwa narodu. Posłuchajcie głosu plotki. Stracicie wiarę we Francję.

Ale nie zwalczycie plotki żadną cenzurą. Ona czerpie krew i siły właśnie z cenzury. Jest ona nieuniknionym towarzyszem systemu. Będzie żyła — potężna, — póki będzie trwał system. Umrze dopiero w tym dniu, w którym zbierze się poraz pierwszy KOMISJA ŚLEDCZA rzeczywistej reprezentacji Francji.

System zrodził plotkę; to jego prawe dziecię; i plotka krąży teraz w żyłach systemu niby zatruta śmiertelnym jadem krew. A Francja przeżywa wielki dramat dziejowy; bo wszyscy Francuzi sa, jak jedno morze ZACIĘTEJ NIENAWIŚCI. Tego myśl francuska nie przebaczy nigdy systemowi... Kto tworzy dyktaturę, ten tworzy zajadła, zabójczą i, niestety, PRAWDOPODOBNĄ plotkę..."

W Liverpoolu

Dalsze zebrania bezrobotnych

Sytuacja w **Liverpoolu,** gdzie w ubiegłą sobotę doszło jak donosiliśmy, do poważnych zaburzeń bezrobotnych, jest w dalszym ciągu **naprężona.**

W czwartek doszło do starcia policji z tłumem bezrobotnych. Wobec groźnej postawy tłumu policja użyła broni palnej. Jest kilku rannych.

„Czerwony Tydzień Werbunku" od 2 do 9 października

Zródła przesilenia węgierskiego

Z Budapesztu piszą do nas:

Gabinet hr. *Karolyi* ustąpił na skutek intrygi wewnętrznej w obozie rządzącym, intrygi, prowadzonej po mistrzowsku przez klikę hr. *Bethlena*, poprzedniego premjera, jednego z najwybitniejszych i najbardziej reakcyjnych przedstawicieli dyktatury węgierskiej. W łonie rządzącej *„Partji Jedności"* (odpowiednik naszego B. B. W. R. — przyp. red.) istnieje autonomiczna poniekąd *grupa chłopska*, licząca 80 posłów, więc bardzo znaczna. Drobne rolnictwo węgierskie przeżywa kryzys niesłychanie ciężki. Wieś jest wzburzona i gniewna. Grupa chłopska *„Partji Jedności"*, ulegając naciskowi masowych nastrojów, wysunęła wobec hr. *Karolyi* szereg postulatów gospodarczych, przekraczających — zdaniem premjera — wszelkie możliwości państwowe. Wtedy grupa chłopska zażądała zwołania plenum *„Partji Jedności"* i zapowiedziała, że zgłosi wniosek utworzenia jakiegoś *„nadzorczego komitetu"* z członków partji, którył by kontrolował *stale* działalność Rządu. Hr. *Karolyi* wolał podać się do dymisji „dobrowolnie" w wilję posiedzenia partyjnego.

Za kulisami całej tej akcji stoi właśnie hr. *Bethlen*: oczywiście, nie sympatyzuje on wcale z *treścią* postulatów grupy chłopskiej; ale postanowił skorzystać ze sposobności, by obalić „łagodniejszego" konkurenta i powrócić samemu do władzy, bezpośrednio albo pośrednio. Regent *Horthy* gotów jest, jak się zdaje, poświęcić hr. *Karolyi*. nie ma jednak ochoty powierzyć ster rządów hr. *Bethlenowi*, rozumiejąc, że ten sam konflikt wybuchnąłby w takim razie niebawem ze zdwojoną siłą. To też mówią o kandydaturach paru osób z najbliższego otoczenia regenta; przeciwstawionoby rozkładającej się *„Partji Jedności"* gabinet „osobistego zaufania" adm. *Horthy'ego*.

***

Koła opozycji mieszczańsko - inteligienckiej i t. zw. niezawisłych rolników wysuwają koncepcję *„gabinetu przejściowego"*, któryby przeprowadził *nowe wybory* (tajne głosowanie także w miastach i zakaz nacisku ze strony administracji), likwidując w ten sposób stopniowo i łagodnie system obecny. Podobno część otoczenia *Horthy'ego* skłania się do tej koncepcji.

Socjalna Demokracja stoi na stanowisku bezwzględnej i całkowitej *likwidacji systemu* wraz z adm. *Horthy'm* włącznie. Ponadto adm. *Horthy* ma systematyczną, ukrytą, drażniącą i złośliwą opozycję zakulisowa *legitymistów*, t. j. zwolenników likwidacji dyktatury na rzecz monarchji dziedzicznej *Habsburgów*.

Kongres S.D. Austrji

Kongres doroczny **Socjalnej Demokracji Austrji** odbędzie się w dniach od 13 do 15 listopada włącznie w **Wiedniu**

Zwycięskie zakończenie strajku naftowców

Zamach na umowę zbiorową odparty. Zamiast 50 proc. obniżki tylko 8 i 10 proc. Dłuższe urlopy i wypowiedzenia utrzymane

I.

Od września 1919 r. obowiązywała w przemyśle naftowym umowa zbiorowa. która m. in. przewidywała **urlopy płatne** do 21 dni po 10 latach pracy i **dłuższe okresy wypowiedzenia**, zależnie od liczby przepracowanych lat, np. po 6-ciu latach pracy robotnik musiał otrzymać 8-o tygodniowe wypowiedzenie lub zapłatę, jeśli był z pracy zwalniany. Ponadto umowa zawierała przepis, według którego co miesiąc zbierała się **komisja regulacji płac**, w której zasiadali przemysłowcy i delegaci robotników; Komisja ta, zależnie od wzrostu drożyzny, regulowała płace.

Przed rokiem, na żądanie Związków, zniesiono tę Komisję w okresie zniżek cen i **ustbilizowano** płace na dłuższy okres, chroniąc je w ten sposób od obniżenia.

Dzięki temu, że w przemyśle naftowym istnieje silna organizacja robotników, która wywalczyła jedną z najlepszych umów zbiorowych, płace robotnicze w przemyśle naftowym nie były zniżane w takim stopniu, jak w innych gałęziach przemysłu.

Taki stan rzeczy od dłuższego czasu był niewygodny dla kapitalistów naftowych. Kilkakrotnie usiłowali zerwać umowę i obniżyć płace, lecz zawsze siłą organizacji i groźbą strajku robotnicy ataki te odpierali.

Dopiero największy koncern naftowy **„Małopolska"**, wystąpił z t. zw. Izby Pracodawców, która podpisała umowę ze Związkami i wypowiedział Związkom umowę z końcem lipca. Fakt ten zmusił i Izbę Pracodawców do wypowiedzenia umowy z końcem sierpnia. Równocześnie na parę dni przed końcem sierpnia koncern **„Małopolska"** i pozostałe firmy naftowe ogłosiły robotnikom w kopalniach i rafinerjach t. zw. **Regulaminy płacy**, zamiast umowy. Regulaminy te **przekreślały** wszystkie dotychczasowe zdobycze, jakie robotnicy na przestrzeni 12-tu lat zdobyli.

Regulaminy płac przekreślały **umowę zbiorową**, przewidywały obniżkę płac do 40% przeciętnie, a w niektórych kategorjach do 62%. Urlopy miały być również sprowadzone do normy ustawowej, t. j. 14 dni.

Pojawienie się tego rodzaju „Regulaminów" wywołało **ogromne wzburzenie** między robotnikami. Widząc to przemysłowcy naftowi zaprosili przedstawicieli wszystkich trzech Związków, działających w przemyśle naftowym, t. j. **Związku Górników, Metalowców i Związku Chemicznego** na pertraktacje do Lwowa, gdzie chcieli uzyskać zgodę Związków na nowe warunki. Odpowiedź przedstawicieli Związków i delegatów robotniczych była tego rodzaju, że pertraktacje zostały tego samego dnia, t. j. 25 sierpnia, zerwane i na konferencji delegatów postanowiono **od dnia 1 września proklamować strajk w całym przemyśle naftowym.**

Zgodnie z uchwałą konferencji delegatów w dniu 1 września wybuchł strajk we wszystkich przedsiębiorstwach naftowych w Polsce. Robotnicy naftowi w ten sposób zademonstrowali swoją siłę, jedność i solidarność ze stanowiskiem Związków.

Walka się rozpoczęła na całym froncie przemysłu naftowego o utrzymanie jednej umowy zbiorowej dla całego przemysłu naftowego, o utrzymanie obecnych płac, wyższych urlopów i dłuższych wypowiedzeń.

W jedenastym dniu strajku przemysłowcy zaprosili przedstawicieli Związków na pertraktacje do Lwowa. Zjechało się 43 delegatów ze wszystkich ośrodków tego przemysłu. Przemysłowców wyłonili **„blok firm"**: („Małopolpewną skłonność do ustępstw. Na miejców wyłonili **„blok firm"**: „Małopolsce rozbitej przez nich Izby Pracodawska", „Galicja", „Standard Nobel", Limanowa" „Gazy Ziemne") i zdeklarowali chęć **zawarcia umowy zbiorowej.** Zatem pierwszy i najważniejszy postulat robotników został osiągnięty. Rozpoczęła się następnie bardzo gorąca dyskusja nad podziałem robotników na cztery kategorje płac i zaliczaniem poszczególnych zawodów do tych kategoryj. Po uzgodnieniu tej sprawy rozpoczęła się najdłuższa i najostrzejsza dyskusja nad **kwestją płac.** Przedstawiciele Związków **odrzucili** całkowicie **Regulaminy płac** i za podstawę do dyskusji wysunęli **starą umowę.** Na tej płaszczyźnie potoczyła się dalsza gorąca dyskusja, która trwała kilka dni. Przemysłowcy usilnie obstawali przy swoim projekcie obniżek płac, ale po odrzuceniu tegoż przez Związki, wysunęli projekt obniżki płac i t. zw. ryczałtów (miesięczne dodatki od zł. 7, 25 do 33, 76) o 26% dla kopalń, następnie zeszli na 21% dla kopalń i 15% obniżki dla robotników rafineryj.

Zygmunt Bocian.

Samobójstwo wicedyrektora Muzeum Narodowego

Wczoraj około godz. 11-ej rano strzelił do siebie z rewolweru w jednej z sal Muzeum Narodowego wicedyrektor Muzeum, 37-letni kapitan **Apolonjusz Bończa-Bartoszewski.** Gdy na odgłos strzału przybiegła służba **znalazła kpt. Bartoszewskiego, leżącego na podłodze z przestrzeloną piersią, z rewolwerem w zaciśniętej dłoni.** Lekarz stwierdził śmierć.

Zmarły pozostawił na biurku w swoim pokoju list, adresowany do władz wojskowych. Kpt. **Bartoszewski** rozpoczął służbę wojskową w Legjonach w r. 1914. Od r. 1921 był zastępcą i pomocnikiem dyrektora Muzeum, płk. **Gembarzewskiego.**

Po zmarłym zostały: matka staruszka i dwoje dzieci. Z żoną żył w separacji.

Przypuszczają, że powodami samobójstwa był rozstrój nerwowy, spowodowany przez stosunki rodzinne, oraz przewlekła choroba nerek.

Bilans Banku Polskiego

Silny spadek obiegu pieniężnego

(PRESS). Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę września r. b. wykazuje znaczny odpływ walut i poważne skurczenie obiegu pieniężnego, w porównaniu z bilansem na dzień 10 września rb. Natomiast zapas złota wykazuje dalszy wzrost.

Zapas złota na dzień 20 września wykazany jest na sumę 482,8 milj. (plus 3,6 milj.).

Obieg banknotów na dzień 20 września zmniejszył się okrągło o 38 milj. i wyniósł 1.011,2 milj. zł. Tak niskiego obiegu banknotów Banku Polskiego nie było od 31 stycznia 1928 r., kiedy obieg banknotów wynosił tylko 1.003,3 milj.

Również obieg bilonu zmniejszył się o 7,4 milj.

Nowa lista więźniów do wymiany z Litwą

(PRESS). W wykonaniu porozumienia, zawartego przez delegację międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża w Genewie, p. **Browna**, z Rządem litewskim, Polski Czerwony Krzyż przesłał do Genewy nową, **definitywną listę politycznych więźniów Polaków,** znajdujących się w więzieniach litewskich. Lista obejmuje 60 nazwisk.

Międzynarodowy komitet Czerwonego Krzyża zapewnił stronę polską, iż dołoży wszystkich starań, aby sprawa wymiany więźniów politycznych między Polską a Litwą została pomyślnie załatwiona w najbliższym czasie.

W obliczu masowych redukcji w samorządzie stołecznym?

Aj. PID donosi, że Magistrat m. st. Warszawy przygotowuje obecnie **plany oszczędnościowe** w związku z wskazaniami Min. Spraw Wewnętrznych o konieczności dalszej redukcji budżetu samorządu stołecznego. W magistracie wysuwane są projekty redukcji urzędników, co przynieść ma **1 miljon zł. oszczędności.**

Minuta i kwadrans

Jeżeli pamięć mnie nie myli, to idea czczenia pewnych rocznic lub pewnych wydarzeń przez „minutę milczenia" powstała równocześnie z myślą uczczenia miljonów poległych w wojnie światowej przez fundowanie grobów „nieznanego żołnierza".

W Polsce zorganizowano minutę milczenia" podczas chowania prochów „nieznanego żołnierza", podczas składania prochów Słowackiego do podziemi Wawelu, na pogrzebach pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej i Henryka Sienkiewicza, ostatnio zaś podczas pogrzebu tragicznie zmarłych lotników Żwirki i Wigury.

W Anglji „minuta milczenia" odbywa się corocznie w dzień podpisania zawieszenia broni. Na minutę zamiera ruch w całej Anglji i wszystka ludność Zjednoczonego Królestwa czci pamięć miljonów poległych w imperjalistycznej wojnie światowej.

Jedni zazdroszczą tym, co odeszli i nie potrzebują przeżywać kryzysu; drudzy powiadają sobie, że dobrze się stało, jak się stało, bo w przeciwnym razie byłoby jeszcze więcej bezrobotnych i jeszcze większa byłaby nędza; inni wreszcie myślą, skądby to wziąć dzisiaj na obiad albo gdzieby to spędzić dzisiejszy wieczór i z kim.

Tak jest w całej Europie.

Nie należy jednak minut milczenia nadużywać, gdyż rzecz spowszedniałaby i nie wywierałaby już żadnego efektu. Zwłaszcza nie należy nadużywać „minuty milczenia" w krajach, gdzie obywatele od lat milczą i już prawie zapomnieli języka w gębie...

W Chinach rzeczy takie odbywają się inaczej. Chińczykowi nie wystarcza minuta skupienia i rozpamiętywania, a potrzeba mu na to 15 minut, przyczem dla absolutnego skupienia się i uniknięcia dystrakcyj zawiązuje oczy.

Oto teraz na znak żałoby po utraconej Mandżurji wszyscy mieszkańcy Chin, zarówno mężczyźni, jak kobiety, zarówno starcy, jak dzieci zawiążą sobie na 15 minut oczy i oddadzą się rozpamiętywaniom nad zagrabioną im prowincją.

Powiadają, że pewnym sferom w Polsce ten sposób manifestowania ogromnie przypadł do gustu. No bo proszę sobie wyobrazić, co można zrobić i „zarobić" przez takie 15 minut, kiedy nikt, ale to dosłownie nikt nie patrzy...

15 minut skupienia... Przez 15 minut oniby dosłownie wszystko „skupili".

x. y. z.

Myśl socjalistyczna wobec kryzysu kapitalizmu

Na marginesie majowych uchwał Komisji Centralnej klasowych związków zawodowych

Tow. **D. Gross** nadsyła nam artykuł, omawiający zawsze aktualną treść uchwał Komisji Centralnej klasowych związków zawodowych z dn. 19 maja. Miesiące ostatnie potwierdziły zasadniczą słuszność tej oceny położenia, jaką dała wtedy Komisja Centralna. Tembardziej aktualne są i uwagi tow. **Grossa.** **Red.**

Komisja Centralna Klasowych Związków Zawodowych powzięła na posiedzeniu odbytem dnia 19 maja b. r. wspólnie z reprezentantami partyj socjalistycznych w Polsce, a mianowicie: PPS, Bundu, Niem. Socjalistycznej Partji Pracy i Ukraińskiej soc. dem. partji robot., **DONIOSŁĄ UCHWAŁĘ PROGRAMOWĄ W KWESTJI CHARAKTERU ŚWIATOWEGO KRYZYSU GOSPODARCZEGO** i w **KWESTJI SPOSOBU**, w jaki **Państwo** ma kryzys ten pokonać. Uchwała jest jasna i stanowcza, i nie pomylę się, jeżeli stwierdzę, że Socjalizm w Polsce jest pierwszym, który wskazał **cel państwowej ingerencji w sprawach gospodarczych i drogę,** którą winna kroczyć **państwowa** polityka gospodarcza w interesie dobra szerokich sfer ludności i Państwa. Uchwała Komisji Centralnej Klasowych Związków Zawodowych stwierdza że **jedynym i istotnym celem produkcji jest zaspokojenie potrzeb szerokich mas** ludowych.

Uchwała wypowiada zapatrywanie, **że cel ten jest możliwy do zrealizowania, „skoro istnieją wszelkie ku temu warunki i czynniki, jak: niezużyte surowce, niewykorzystane narzędzia pracy, marniejąca siła robocza i dostateczne zapasy żywności".**

Kapitalizm, który mimo istnienia wszystkich powyższych warunków, nie jest w stanie osiągnąć „jedynego i istotnego celu", jaki winna mieć **produkcja** dla zaspokojenia potrzeb społecznych, jest **bankrutem** i stał się „przekleństwem dla wszystkich ludzi pracy".

Cel będzie osiągnięty wtedy, jeżeli spożycie będzie dostosowane do możności wytwórczej. Tymczasem widzimy, że spożycie pozostaje daleko w tyle, nietylko poza możnością wytwórczą, lecz poza wytworzonymi już dobrami. Uchwała nazywa ten stan rzeczy **„zwichnięciem równowagi między wytwórczością a spożyciem"**, która to równowaga winna być odbudowana.

Środki ratunku, zalecane przez sfery kapitalistyczne, jak **„wewnętrzna kapitalizacja, usunięcie ingerencji Państwa** do stosunków w przemyśle i **zniesienie wszystkich ciężarów na ubezpieczenie społeczne"** — nazywa uchwała **„obłudnem łudzeniem społeczeństwa"** i stwierdza, że **„każdy Rząd,** który będzie kontynuował zasady gospodarki kapitalistycznej, **stanie wobec kryzysu bezsilnym"**, czego dowodem jest fakt, **„że żaden Rząd kapitalistyczny nie był zdolny** dotąd do przeprowadzenia nawet takich postulatów, jak zwiększenie pomocy dla bezrobotnych, skrócenie dnia roboczego, podniesienie płac i rozpoczęcie wielkich robót inwestycyjnych", choć te roboty uznane zostały powszechnie za celowe i skuteczne w walce z bezrobociem i kryzysem.

Socjalizm polski domaga się tedy innej polityki gospodarczej. Socjalizm stwierdza w swojej uchwale **że polityka gospodarcza Państwa winna iść w kierunku** stałego i ciągłego **naginania produkcji do jedynego i istotnego celu,** t. j. do **zaspokojenia potrzeb szerokich mas.**

Ażeby, jak się uchwała wyraża, „podporządkować całe życie gospodarcze interesom ludności", domaga się ona między innemi środkami w punkcie 2-im **„zmiany systemu finansowego** tak, by polityka finansowa **„podporządkowana była całkowicie potrzebom produkcji i konsumcji, a nie, jak obecnie, by produkcja i konsumcja podporządkowane były systemowi finansowemu".**

Teza zupełnie słuszna. **Uchwała nie wskazała jednak, w jaki sposób** mamy dojść do upragnionego systemu finansowego. **SOCJALIZM MUSI TĘ „FINANSOWĄ DROGĘ" WSKAZAĆ.** Nie możemy się spodziewać, że tę drogę wskaże „Lewjatan" czy też Rząd, opierający się na „Lewjatanie". Socjalizm nie może też liczyć na to, że tę drogę wskaże finansjera rodzima lub międzynarodowa, tak samo nie wskażą tej drogi ekonomiści kapitalistyczni. **Jedynie Socjalizm, oparty na pracach ekonomicznych Karola Marksa,** wielkiego krytyka ekonomji kapitalistycznej, **jest powołany do wskazania, jaką winna być polityka finansowa, jeżeli ma być instrumentem dla dobra szerokich sfer ludności.**

Zdaniem mojem, a wyłuszczyłem to niejednokrotnie w artykułach, ogłaszanych w **„Robotniku"**, przyszły system finansowy powinien być zabezpieczony przed szkodliwemi wadami, jakie wykazał kapitalistyczny system finansowy. Należy zatem wybrać taką drogę, któraby **uniemożliwiła** dewaluację, deflację i tezauryzację, a zabezpieczyła natomiast szerokim sferom ludności perjodyczne posiadanie tak wielkiej ilości banknotów, by mogły skorzystać z wytworzonych produktów.

Dlatego też projektuję:

1) Powiększenie bezprocentowego kredytu w Banku Polskim do takiej wysokości, by — podobnie, jak w czasie wojny, budżety militarne — obecnie **budżety inwestycyjne** dla robót publicznych, wchodzących w zakres zadań Państwa i samorządów — mogły być natychmiast podjęte i wykonane. Do przedsiębiorstw, jak wogóle do gospodarstwa, wejdzie wówczas znaczna ilość pieniędzy tak, że nie będzie mowy o **deflacji.**

2) Dla zapobieżenia **dewaluacji** należy albo wprowadzić ustawy dewizowe, albo — co uważam za środek najpewniejszy — **zamknąć zupełnie eksport i import** na rachunek prywatny. W przyszłości byłby prowadzony eksport i import — jak to miało miejsce w czasie wojny światowej np. między Europą i Ameryką — na **rachunek państwowy.** Stronę finansową będą przeprowadzały banki emisyjne, trzymając się ustalonego parytetu.

3) Dla uniknięcia możności paraliżowania funkcji mechanizmu gospodarczego przez przerwanie krążenia pieniędzy w celach **tezauryzacji** należy **nie dopuścić** do tak zwanej „kapitalizacji pieniężnej" w formie akcji i obligacji, **a dopuścić** „oszczędności" jedynie w formie depozytów i jedynie na rachunek Banku Emisyjnego.

4) Ażeby dostosować konsumcję z jednej strony do indywidualnych potrzeb gospodarczych, a z drugiej do poziomu wytwórczości, należy stworzyć **centralną instytucję,** którąby normowała wynagrodzenie za pracę wedle cen za towary, a czas pracy wedle postępów racjonalizacji. W ten sposób najemni pracownicy. tak umysłowi, jak fizyczni, tak prywatni, jak publiczni, będą zawsze w posiadaniu ilości środków płatniczych.

Jestem zdania, że Socjalizm polski winien celem dokończenia dzieła, podjętego w interesie klasy robotniczej dla ratowania społeczeństwa i Państwa, a uchwałą Komisji Centralnej z dn. 19 maja daleko naprzód posuniętego zająć w kwestji żądanej przez siebie „zmiany systemu finansowego" stanowisko jasne i stanowcze.

Aparat pieniężny jest w nowoczesnym mechanizmie gospodarczym każdego Państwa czynnikiem decydującym, bez którego mechanizm nie może funkcjonować. Obecny aparat jest wadliwy. Jak ma wyglądać aparat pieniężny ażeby produkcja była dostosowana do potrzeb ludności, i żeby ludność mogła z wytworów jaknajwięcej korzystać?

Na to pytanie winien współczesny socjalizm odpowiedzieć!

Daniel Gross.

Przegląd prasy

P. MIN. MICHAŁOWSKI I DEMOKRACJE ZACHODU.

W „sanacyjno“ - rozbijackim kole adwokatów Rzplitej Polskiej był jubel nielada. Urządzono obchód „ku czci“ nowego dekretu o ustroju adwokatury. Było i „zebranie towarzyskie“ i mowy i referaty. Obok uduchowionych „sanacyjnych“ matadorów adwokackich p. **Ettingera** i **Paschalskiego** przemawiał sam p. Minister Sprawiedliwości **Michałowski.**

Tak oto gładko kazał p. minister:

> Staraliśmy się, Szanowni Panowie, nowe urządzenie adwokatury polskiej oprzeć na tych podstawach, które dzisiaj w wielkich demokracjach Zachodu uważane są za rękojmię wszechstronnie pożytecznego działania palestry. Poszliśmy dalej w rozwinięciu autonomji adwokackiej niż większość **prawodawstw europejskich, licząc się przytem nietylko z zasadami prawa pisanego lecz również i z tradycją.**

Pomińmy już dowolność tezy o tem, jakoby nowy ustrój adwokatury rozwinął dalej autonomję adwokacką niż większość prawodawstw europejskich. Już choćby fakt nominacji na pierwsze lata **Rady** adwokackiej mocno podważa tezę autonomiczną p. **Michałowskiego.** Ale pomińmy to tym razem, gdyż zdumienie nie pozwala nam pisać. P. **Michałowski,** mówiący o „wielkich demokracjach Zachodu“ i „prawie pisanem“ i „tradycji“, — to doprawdy widowisko godne bogów. Osłupienie wytrąca nam pióro z rąk!...

KOMEDJA.

Polska prasa burżuazyjna od dłuższego czasu uprawia przedziwną komedję. Rozpętała się wprost orgja artykułów w pismach kapitalistycznych przeciwko ustrojowi kapitalistycznemu. Wytyka mu się wszystkie błędy, i grzechy, mówi się o jego upadku i o konieczności przebudowy — tylko skrzętnie omija się, jak ta przebudowa ma wyglądać i w jakim iść kierunku. Gdyby kapitalizm można było zwalczyć dziennikarskiemi artykułami — nic by już z niego nie zostało. Pomijając już znaną naiwną „antykapitalistyczną“ kampanję „chrześcijańsko - „sanacyjnej“ młodzieży z **„Kurjera Wileńskiego“,** pachnącą mocno dziecinadą, pomijając demagogiczne dla zamydlenia oczu czynione występy **„Przełomu“,** czy **„Frontu Robotniczego“** — uderza, że i pisma stateczniejsze z burżuazyjnego obozu też tę obłudną grę prowadzą. Cytowaliśmy tu przed paru dniami pogrzeb, jaki kapitalizmowi wyprawił najbardziej charakterystyczny wytwór kapitalistycznych stosunków brukowiec **„Express Poranny“,** wczoraj znowu potępia, przeklina, grzebie kapitalizm **„Kurjer Poranny“.** Ten organ mieszczańskich kół pała ni stąd ni zowąd nienawiścią do ustroju kapitalistycznego, niczem skupiający się przed **P. U. P. P.** bezrobotni.

Oto jak grzmi przeciw kapitalizmowi, niczem odezwa socjalistyczna **„Kurjer Poranny“:**

> Potężny, choć na glinianych podstawach oparty kolos kapitalizmu zaplątał się we własne sidła, załgał się w swych utartych formułkach eksportu, dumpingu produkcji, płac i cen, i na nic się nie zda otwieranie oczu zaślepionym kapitalistom, którzy z tego błędnego koła nie widzą żadnego wyjścia, i zakładają bez zbadania proponowanych przez przeciwników dróg, że poza ich systemem nic dobrego istnieć nie może.

A dalej:

> Hańbą, ale też dowodem zgnilizny wewnętrznej kapitalizmu i zarodkiem jego upadku jest ogromna fala bezrobotnych, która w Polsce wbrew wszelkim obliczeniom statystycznym sięga do kilku miljonów osób (z rodzinami).
>
> Poprawę sprowadzić może tylko zasadnicza zmiana podziału bogactw, która w konsekwencji może być tylko wynikiem zmiany obecnego ustroju.

Ale jak to ma być zrobione. Jaki nowy ustrój ma zastąpić obecny — niema o tem ani słowa. Wyciąganie wniosków, nazywanie rzeczy po innemu byłoby mocno niewygodne.

Jeśli chodzi o nas — to my przeciw tej antykapitalistycznej akcji kapitalistycznej prasy, przeciwko temu samobiczowaniu nic nie mamy. Po pierwsze musi być źle z kapitalizmem, skoro jego dotychczasowi wyznawcy, chwalcy i ideolodzy — obecnie suchej nitki na nim nie pozostawiają. Fakt ten budzi w nas nadzieję rychłego zwycięstwa. Po drugie: ta potępiająca kapitalizm i wytykająca jego błędy akcja prasowa dzienników burżuazyjnych — przenika bądźcobądź w masy, do których nasza propaganda nie dość skutecznie dociera i nastraja te masy **negatywnie** wobec obecnego ustroju. To już coś znaczy. O pozytywną stronę propagandy: jak zburzyć ten stary ustrój i zbudować nowy, socjalistyczny — **my sami się postaramy.**

S-ek.

Eksmitowani bezrobotni

Kiedyż wreszcie Państwo przyjdzie im z pomocą?

Mimo istnienia dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, wstrzymującego w stosunku do bezrobtnych eksmisje — eksmisje masowo są zarządzane na podstawie

prawomocnych wyroków

sądowych.

Coraz częściej w kronikach życia wielkomiejskiego znajdują się

tragiczne opisy

okoliczności, towarzyszących tej

„wiwisekcji“

nad bezrobotnymi, najnieszczęśliwszymi między nieszczęśliwymi.

Miejskie instytucje Opieki Społecznej nie są w stanie zabezpieczyć przed deszczem i zimnem tych wszystkich, którzy pozbawieni są dachu nad głową. W **Warszawie** eksmitowani muszą wyczekiwać przez 3 — 5 tygodni zanim dostaną nędzne pomieszczenie w barakach dla bezdomnych. W innych miastach rzecz przedstawia się jeszcze więcej rozpaczliwie. Bezdomni nigdzie nie mogą wykołatać kąta dla siebie i rodzin swoich.

Przed dwoma tygodniami wskazaliśmy magistratom drogi wyjścia. Stwierdziliśmy, że beznadziejnie nieczynne fabryki mogą stać się użytecznemi. W ich murach mogą i powinni znaleść

schronienie bezdomni.

Dlaczego magistraty czekają, dlaczego mimo szybkiemi krokami zbliżającej się jesieni i zimy nic nie zrobiono, aby zabezpieczyć ludzi przed zimnem.

Magistrat warszawski znany jest ze swojej opieszałości jeżeli chodzi o interesy robotnicze. Robi w tej dziedzinie tylko to co musi, a więc robi**mniej, niż mało.**

Władze państwowe mają obowiązek wydać takie zarządzenia, które:

1) udaremnią możliwość eksmitowania bezrobotnych z powodu niepłacenia komornego, bez względu na sumy zaległości,

2) dadzą tym wszystkim, którzy nie mają mieszkań, dach nad głową.

W tej dziedzinie wydanie odpowiednich zarządzeń jest

państwową koniecznością.

Dosyć chyba, jeżeli wskutek kryzysu i złej gospodarki kapitalistycznej, ludzie cierpią głód, nędzę i nie mogą znaleźć pracy.

Nawet zwierzęta pociągowe i bydlęta mają stajnie i obory — dlaczegoż by człowiek miał być gorszy od zwierząt.

A. O.

Jutro obraduje P.S.P.R. w Czechosłowacji

Jutro, 25 września, odbędzie się w **Karwinie** w sali p. f. **„Postęp“** konferencja Krajowa **Polskiej Socjalistycznej Partji Robotniczej** w Czechosłowacji. Początek obrad o godz. 8 rano.

Odcinek prawniczy

Gdzie prawo przeczy sprawiedliwości

Ostatnie dnie przyniosły nam mnóstwo nowych ustaw, które w dodatku w tak wyjątkowo kórtkim czasie nabrały już mocy obowiązującej, że w wytworzonym chaosie prawnym nietylko ogół obywateli, ale też fachowi prawnicy, jak sędziowie, prokuratorzy i adwokaci, nie byli zdolni się zorjentować. Zwolna w publicystyce pojawiają się głosy ujemnie kwalifikujące nowy porządek prawny.

Żyjemy w okresie *zbiorowego zaniku zmysłu sprawiedliwości.* Obie nowele: ze stycznia i sierpnia b. r. zmieniły procedurę karną, obowiązującą dopiero od 1 lipca 1929 r. tak dalece, że obecna procedura karna odbiega zupełnie od pierwotnego tekstu. Rzecz charakterystyczna, że zmiany *nie były spowodowane troską o poprawę stanowiska oskarżonego w procesie i o umocnienie praw obywatela* postawionego w stan oskarżenia, lecz natomiast zmiany te miały na celu jedynie poprawę nadwyrężonych finansów państwa. Jest to najgorszy rodzaj polityki oszczędnościowej, prowadzonej kosztem naruszenia zasady sprawiedliwości.

Każdy obywatel musi mieć możność obrony swej godności, honoru i egzystencji. Te prawa ma nam zagwarantować *procedura karna,* której wyłącznym celem jest wykrycie prawdy materjalnej. Niestety, wymienione nowele do Kodeksu Postępowania Karnego naruszyły owe postanowienia zapewniające bezstronność w traktowaniu stron w procesie karnym, zachwiały zasadę równowagi *na korzyść* prokuratora a *niekorzyść* oskarżonego, krępując obywatela znajdującego się pod zarzutem oskarżenia nader formalistycznymi przepisami, ograniczającymi wolność i swobodę niezbędną w wykonaniu obrony. Ta *nierówność* w traktowaniu stron kłóci się z zasadami sprawiedliwości, bo przecież prokurator w procesie jest tylko stroną, a uzbrojenie prokuratora w przepisy formalne, zapewniające mu stanowczą przewagę nad oskarżonym, oddaje zwycięstwo *przemocy,* a nie zasadom sprawiedliwości.

Jakich zmian domagamy się?

Jeszcze nowela styczniowa wprowadziła do art. 295 Kpk. ten niewłaściwy przepis, iż „strony mają wnosić w terminie dwutygodniowym od daty doręczenia odpisu aktu oskarżenia o wezwanie innych osób i dowodów“, — pod rygorem nieuwzględnienia w późniejszym terminie t. j. na rozprawie, wniosków o zawezwanie świadków odwodowych. Nowela sierpniowa znowuż wprowadziła dalszą zmianę do art. 295 Kpk. tej treści, że zwalniając prokuratora i pokrzywdzonego od pilnowania terminu dwutygodniowego, nałożyła obowiązek jedynie na oskarżonego złożenia wniosków dowodowych w tymże terminie. W ten sposób oskarżyciel ma możność w ciągu całego przewodu sądowego składania wnosków dowodowych, gdy tymczasem oskarżony może swe prawo obrony wykonać jedynie w ciągu dwóch tygodni po doręczeniu aktu oskarżenia. Odebrano zaś mu możność i swobodę wykonania swej obrony na rozprawie ustnej.

Tego rodzaju przepis nie może być w interesie powagi wymiaru sprawiedliwości nadal utrzymany. *Niema zresztą procedury karnej, któraby podobne ograniczenia miała, a nawet w procedurze cywilnej gdzie przecież chodzi jedynie o kwestje majątkowe, strony mają możność w ciągu całego przewodu sądowego stawiać wnioski dowodowe.* Artykuł ten ogranicza obronę oskarżonego, odbierając mu prawa istotne. Przeciętny obywatel rzadko kiedy posiada tak wyjątkową przezorność, ażeby natychmiast w czasie nakazanym nowelą przedłożył sądowi swój materjał obronny. Skrępowanie z art. 295 Kpk. mogłoby istnieć jedynie w świecie ludzi nieprzeciętnych, a przecież ustawa musi być dostosowana do zwyczajnych śmiertelników!

Takie przepisy proceduralne nie dają możności wykrycia prawdy materjalnej, ale natomiast są one jedynie drogą ułatwiającą skazanie obywatela. Podobna tendencja nie może być podstawą ustroju prawnego.

Zygmunt Gross

Kronika

DZIWNY WYROK. W warszawskim Sądzie Apelacyjnym odbyła się w środę jedna z wielu rozpraw komunistycznych. Przed sądem stanęła grupa techników oraz właścicielka mieszkania, w którem jeden z grupy zamieszkiwał jako sublokator oraz jej córka. Żadnych dowodów ani poszlak przeciwko matce, starszej kobiecie w peruce, pochodzącej z żydowskiej sfery ortodoksyjnej, jak i przeciwko córce, nie zebrano. Nie było nawet materjałów konfidencjonalnych. Mimo to obie dostały w pierwszej instancji po trzy lata. Sąd Apelacyjny matkę uwolnił, zaś zatwierdził wyrok zasądzający córkę, którą policja wybrała z siedmiorga dzieci, chyba tylko dlatego, że była najstarszą. Dowodów żadnych nie było. Podstawy wyroku należy się chyba dopatrywać w średniowiecznej zasadzie odpowiedzialności rodu za przedmioty nieżywotne, t. zn. za mieszkanie, w którem mieszkał komunista. Nie od rzeczy będzie uwaga, że nie widzimy celowości w aktach represji karnej również przeciwko komunistom. Ale skoro ten sam akt dotyka i niewinnych, to wówczas jest on podwójnie szkodliwy. Wyrok powyższy trzeba określić, jako conajmniej dziwny.

BURZA W SĄDOWNICTWIE. Na sędziów posypał się grad dekretów. Jednych spotkały przeniesienia na prowincję, innych na emeryturę, a jeszcze innych na wyższe, ale za to mniej swobodne stanowiska. To dopiero pierwsza transza. Następna przyjdzie w przyszłym tygodniu. W Warszawie burza szczególnie zniszczyła trzeci wydział karny sądu apelacyjnego. W Małopolsce grad wybił do nogi cały sąd okręgowy w Samborze, wyciął wszystkich prezesów sądów okręgowych i ponadto moc szkody wyrządził w wielu sądach grodzkich i okręgowych. Niejeden z dotkniętych klęską elementarną z całą dokładnością potrafi sobie obecnie przypomnieć sprawy, w których swego czasu był „niezawisły“. Następców jeszcze nie mianowano, poza nielicznemi wyjątkami. Rezultat będzie ten, że przyjdą młodsi ludzie, nie obeznani z prawem dzielnicowem (odrębne materjalne prawo cywilne), którzy nie znając stosunków lokalnych ani zwyczajów i potrzeb ludności, przyczynią się wydatnie w związku z nieopanowaną nawałnicą ustawodawczą, do obniżenia poziomu wymiaru sprawiedliwości. Zamiast reorganizacji, nastąpi dezorganizacja. Już obecnie sędziowie nowych ustaw nie czytają. Poco, kiedy lada dzień może nadejść pasztet z wydziału personalnego Ministerstwa Sprawiedliwości. Dymisjonowani przenoszą się masowo do adwokatury.

ZRZESZENIE PRAWNIKÓW - SOCJALISTÓW. Zarząd Zrzeszenia odbył posiedzenie w dniu 17 września b. r., na którem postanowił zwołać walne zgromadzenie członków zrzeszenia na dzień 30 października b. r. Zarząd postanowił zwrócić się do członków zamiejscowych ze specjalnem wezwaniem i zaproszeniem do jaknajliczniejszego zjazdu do Warszawy na ten dzień. Dla ułatwienia przygotowane będą specjalne pomieszczenia, jak również wdrożone będą starania o uzyskanie zniżek kolejowych. Program Zjazdu obejmuje obrady walnego zgromadzenia, odczyt prezesa Zrzeszenia tow. **Liebermana** na temat „Kryzys Prawa“, specjalne przedstawienie w „Ateneum“ i wspólną wieczerzę.

Nowe wydawnictwa prawnicze

POSTĘPOWANIE EGZEKUCYJNE WŁADZ SKARBOWYCH. WYDAWNICTWO MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI. Z powodu wejścia w życie nowych przepisów egzekucyjnych, zmieniających w sposób zasadniczy dotychczasową strukturę postępowania egzekucyjnego w dziedzinie podatków i opłat oraz danin publicznych, wyszła z druku broszura p. t. „Postępowanie egzekucyjne władz skarbowych“ w opracowaniu dr. Józefa **Horszowskiego** i mgr. Romualda **Galstera.**

Broszura ta, opracowana przez autorów nowego kodeksu egzekucyjnego, zawiera — poza tekstami wszystkich obowiązujących obecnie przepisów z zakresu egzekucji administracyjnej (nie wyłączając instrukcyj i okólników ministerjalnych) — szczegółowe wyjaśnienia do poszczególnych paragrafów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r., oraz obfity materjał informacyjny, niezbędny przy praktycznem stosowaniu nowych przepisów. Celem broszury jest udostępnienie nowych przepisów egzekucyjnych szerokim sferom płatników.

Orzecznictwo

PRACOWNIK HOTELOWY, A DATKI OD GOŚCI. Okoliczność, że pracownik hotelowy, oprócz wynagrodzenia od pracodawcy, ma jeszcze dochód z datków od gości wysokości nieokreślonej, nie może mieć wpływu na wynagrodzenie pracownika za wypowiedzenie umowy, niewykorzystany urlop oraz godziny nadliczbowe pracy, gdyż przez płacę normalną rozumieć należy całkowite wynagrodzenie, wypłacalne pracownikowi przez pracodawcę, nie zaś przez osoby trzecie (Sąd Najw. I. C. 1602/31 z dn. 15. I. 1932 r.).

CZAS PRACY NA KOLEJACH. Rozporządzenie Ministra Kolei Żelaznych o stosowaniu na kolejach żelaznych ustawy z dn. 18. XII. 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu, ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Kolei z dnia 10. VI. 1920 r. Nr. 7 niema zastosowania do kolei prywatnych, nie pozostających w zarządzie państwowym. (Sąd Najw. I. C. 1512/31 z dn. 15 I. 1932 r.).

SKUTKI OPÓŹNIENIA W WYPŁACENIU PRACOWNIKOWI WYNAGRODZENIA. Opóźnienie w wypłaceniu pracownikowi wynagrodzenia za nieusprawiedliwione wypowiedzenie pracy nie może powodować odszkodowania ponad przewidziane w ustawie odsetki, chyba, że zatrzymanie wypłaty było skutkiem złośliwości, złej wiary lub wyjątkowego niedbalstwa. (Sąd Najw. I C. 1811/31 z dn. 18. II. 1932 r.).

UMOWA O MIEJSCOWĄ WŁAŚCIWOŚĆ SĄDU. Umowa o miejscową właściwość sądu jest pozbawioną skuteczności, jeżeli sprawa należy do właściwości sądu pracy. (Sąd Najw. III C. 143/32 z d. 13.IV 1932 r.).

NIENALEŻYTY SKŁAD SĄDU ODWOŁAWCZEGO POWODUJE NIEWAŻNOŚĆ WYROKU. Nieważny jest wyrok sądu odwoławczego, wydany w sprawie wdrożonej przez pracownika umysłowego, w której w pierwszej instancji orzekł sąd pracy, jeżeli w skład sądu odwoławczego wchodził zamiast pracownika umysłowego pracownik fizyczny. (Sąd Najw. III C. 579/31 z dn. I. IX. 1931 r.).

Tezy

ustalone przez Komisję Międzydeparamentalną w sprawach zaliczenia pracownika do kategoryj pracowników umysłowych

KONTROLERZY CHORYCH W KASACH CHORYCH. Kontrolerzy chorych w Kasach Chorych z tytułu wymagań tego stanowiska oraz z tytułu istoty spełnianych czynności kontrolnych (wywiady, spisywanie protokołów, sprawozdania) i zadań, które muszą spełniać, są pracownikami umysłowymi w rozumieniu art. 2 p. 1 rozp. Prez. Rzeczp. z dnia 16. III. 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. Ust. Nr. 35 poz. 323) i art. 3 p. 1 rozp. Prez. Rzeczp. z dn. 24. XI. 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. Ust. Nr 106, poz. 911). Posiedzenie z dn. 18. II. 1932 r.).

ODPOWIEDZI REDAKCJI „ODCINKA PRAWNICZEGO“

12) **„100 — 1“.** Zdaniem naszem maszynista wyciągowy jest pracownikiem fizycznym i jako taki nie może być ubezpieczony w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

13) **H. Czarnecki w Warszawie.** Sprawę urodzin, małżeństw i pogrzebów dla bezwyznaniowych omówimy niedługo w osobnym artykule.

14) **B. w Radomiu.** Sprawa zawarcia między Zarządem Związku Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej a Zarządem Związku Międzykomunalnego w sprawie odprawy przy rozwiązaniu umowy z pracownikiem umysłowym — jest ważna. Redukcja poborów pracownika etatowego przeprowadzona w drodze rozporządzenia władzy opartego na ustawie jest legalna. Natomiast pracownikowi kontraktowemu można zmniejszyć uposażenie tylko za jego zgodą.

15) **Edward Siwida w Wyszkowie.** Mieszkanie należy do Was. Faks zawarcia takiej umowy ze zmarłym gospodarzem można udowodnić świadkami np. dozorczyni może zeznać, kto płacić czynsz. Jeśli sukcesorowie gospodarza pozwali matkę, to na rozprawie należy żądać umorzenia sprawy, gdyż sprawę skierowali przeciwko niewłaściwej osobie. Jako powodowie muszą na skardze figurować wszyscy sukcesorowie, inaczej sprawa powinna być umorzona. W obu wypadkach należy żądać kosztów. Upoważnienie dla Was może matka złożyć na rozprawie.

Z miasta nędzy, głodu i rozpaczy

List z Zawiercia

(Kor. własna).

W całej Polsce jest źle! Wiemy o tem aż nadto dobrze... Jeślibyśmy jednak chcieli przeprowadzić statystykę miast o największej nędzy wśród mas robotniczych to dojdziemy do przekonania, że do takich niewątpliwie należy **Zawiercie.**

Było to miasto nawskroś **przemysłowe.** Cała egzystencja i dobrobyt prawie 85% rzesz robotniczych oparte były na fabrykach: włókienniczej p. f. Tow. Akc. **Zawiercie,** oraz 2-ch żelaznych p. f. **„Hułdczyński"** i **„Erbe".** Wszystkie te zakłady padły już przed dwoma laty, przyprawiając 10-tysięczną armję pracy o straszną nędzę i czyniąc z kwitnącego ongiś miasta cmentarzysko nędzy i głodu. To też nic dziwnego, że stan ten łatwo można odczytać na bladych, wynędzniałych twarzach bezrobotnych, którzy się snują, jak cienie, po ulicach miasta.

Nasuwa się mimowoli pytanie: z czegóż żyją te rzesze nędzarzy? Odpowiedź na to otrzymamy gdy w lecie wyjdziemy za miasto. Kiedy się wieczór zbliży, olbrzymie gromady ciągną drogą, niosąc w rękach: trochę kłosów, uzbieranych na zżętych ścierniskach, trochę jagód leśnych i grzybów, wiązkę drzewa na plecach itp. Inni dźwigają garstkę ziemniaków, na wsi otrzymanych. I tak z dnia na dzień... byle dzień jeszcze przeżyć, byle jeszcze dzień... Ale to było w lecie. Obecnie jesień nadeszła, a ludzie ci w dalszym ciągu nie mają z czego żyć. Cóż więc będzie, gdy się skończą te nawet „źródła utrzymania" gdy śnieg pokryje ziemię, a srogi mróz wejdzie do mieszkań bezrobotnych?

Niestety — jak pisaliśmy już—**dzieje się tak w całej Polsce.**

Akurat piszemy ten list z **Zawiercia,** ale wiemy, **że taka sama nędza panuje wszędzie i przez to położenie staje się jeszcze tragiczniejsze.** **W.**

Zwycięskie strajki folwarczne

Od 9 do 30 sierpnia w **Strażycach** pow. **Puławskiego** trwał strajk robotników rolnych, który pomimo aresztowania na postrach 3 pracowników, zakończył się **pełne zwycięstwem robotników** M. in. warunkami umowy obszarnik zobowiązał się nikomu za strajk nie potrącać i nikogo nie zwalniać, a przeciwnie — zaangażował strajkujących do pracy do **1 kwietnia 1934 roku.**

60 robotników rolnych odniosło zwycięstwo, strajkując od 31 sierpnia do 14 września w parcelowanym majątku **Terebiniec,** pow. **Hrubieszowskiego;** Robotnicy otrzymali na rachunek należności 4 sterty pszenicy; pod ich kontrolą zboże będzie wymłócone i oczyszczone, a później sami podzielą je między siebie po cenie rynkowej. Resztę należności otrzymają w 3 ratach do 15 listopada **z wszystkich wpływów majątku.**

W majątku **Kotlice,** pow. **Hrubieszowskiego,** stanęło do strajku 112 robotników, których zaległości wynoszą około 45.000 zł. Strajk trwał od 15 do 19 kwietnia. I tu, osiągając wszystkie swoje żądania, robotnicy mają zagwarantowane, że nie będzie potrąceń za strajk, ani zwolnień z powodu strajku.

Straszny wypadek w katedrze

w Trzemesznie

Kleryk zaniewidział od uderzenia

Z **Trzemeszna** donoszą, że onegdaj w tamtejszej katedrze podczasu sumy oberwał się w nawie nad stallami przed wielkim ołtarzem kawał gzymsu, wagi kilku funtów i, odbiwszy się od górnej ławki, spadł na barki i głowę kleryka **Zielińskiego,** klęczącego w dolnej ławie.

Siła uderzenia była tak wielka, że ks. Zieliński, uderzywszy twarzą o ławkę, stracił przytomność i upadł. Nieprzytomnego przeniesiono do plebanji. Stan jego jest groźny. Przez całą niedzielę chory nie odzyskał przytomności, a w dniu wczorajszym zaniewidział. Początkowo obawy utraty wzroku okazały się, według orzeczenia lekarza, nieuzasadnione.

Wypadek ten wywołał popłoch wśród zgromadzonych w katedrze. Przyczyna wypadku nie ustalona.

Zgromadzenie Ludowe

w pow. częstochowskim

W niedzielę, dn. 18 b. m., odbyło się wielkie zgromadzenie Ludowe w **Dankowie,** gm. **Lipie,** zwołane przez **Związek Zawodowy Małorolnych.**

Na zgromadzeniu przewodniczył tow. **Józef Kasprzak** z Lipia. Obszerne przemówienie wygłosił tow. **Józef Kaźmierczak,** następnie przemawiali tow. **W. Dąbrowski** i tow. **Paweł Sitek** z gminy Kuźniczka. Wezwano również przeciwników do zabrania głosu, lecz ani jeden się nie odważył.

Na zakończenie rozległ się potężny okrzyk: **„Niech żyje solidarność i zwycięstwo Chłopów i Robotników; niech żyje PPS."** a następnie — pieśń **„Czerwonego Sztandaru".**

Zbrodnie

CÓRKA ODPOWIEDZIALNA ZA ZABICIE OJCA.

Na szosie koło Kcyni został napadnięty osadnik **Brzeziński,** który, **wskutek ugodzenia go kamieniem w głowę, zmarł następnego dnia w szpitalu w Szubinie.**

Śledztwo wykryło, że morderstwa dokonał niejaki **Erdman,** który zeznał, **iż do czynu tego namówiła go córka Brzezińskiego.**

OJCIEC ZAMORDOWAŁ CÓRKĘ I ZIĘCIA.

W lasach koło Torunia aresztowano **Jędrzejczaka,** mordercę córki i zięcia, zamieszkałych w Iwcu.

Jędrzejczak przyznał się do zbrodni i zeznał, że dokonał jej z powodu **niesnasek rodzinnych.** Następnie opowiedział, że w r. 1921 przyjechał z Francji i za uciułane pieniądze kupił sobie 33-morgowe gospodarstwo, które zapisał córce. Córka, po wyjściu zamąż, źle się obchodziła z ojcem — i wtedy to zrobiła się w nim myśl o zemście.

Sprawa ma być rozpatrywana w trybie doraźnym.

Koniec „Generalnej Federacji Pracy"

na terenie bielsko-bialskim

(Kor. własna).

Prędzej, aniżeli się spodziewano, nastąpiła tu prawie że całkowita likwidacja „sanacyjnej" „Federacji", tego zbankrutowanego nowotwora i szumnie reklamowanego „obrońcy klasy robotniczej", który w praktyce okazał się jedynie obrońcą klas posiadających.

Najpierw zamknięta została ich placówka, znana jeszcze z ohydnych awantur przedwyborczych: **Monopol Spirytusowy.** Następnie same z siebie rozpadły się organizacje w **Skoczowie i Cieszynie;** ostatnio zaś — przepędzono sekretarzy: w **Skoczowie** — niejakiego **Gleta,** a w **Bielsku** — **Fabiszewskiego,** który już kilkakrotnie naciągnął robotników...

Ostatnia „twierdza" „Federacji" w Węgierskiej Górce **podkała się sama i wszyscy robotnicy na tartaku Karola Stefana wstąpili do naszej organizacji klasowej.**

Wszędzie jednakowy los spotyka rozbijaczy klasy robotniczej.

BUNT W ATENEUM!

W środę dn. 28 b. m., na rzecz Zarz. Gł. T. U. R-a, w teatrze Ateneum tanie przedstawienie sztuki **„Bunt w domu poprawczym".**

Z sali sądowej

Strzały w Pruszkowie

W Sądzie Okręgowym rozpatrywano wczoraj sprawę właściciela piekarni w Pruszkowie, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa.

Kaczmarski był żonaty niespełna rok z córką miejscowego organisty Zaremby. Małżonkowie byli niedobrani i źle żyli ze sobą, aż wreszcie **Kaczmarska** opuściła męża wskutek złego jej traktowania. **Kaczmarski** zażądał od teściów ujawnienia adresu swej żony, a gdy mu odmówiono doszło do ostrej utarczki. W czasie awantury brat żony został przez **Kaczmarskiego** postrzelony z rewolweru, a wieczorem tegoż dnia Kaczmarski został postrzelony przez drugiego szwagra **Romana Zarembę.**

Oskarżony utrzymywał, że w czasie szamotania się z Zarembą rewolwer wypalił dwa razy i obaj niechcący zostali ranni. Potwierdza to zeznanie fakt, iż w ciele oskarżonego, jak wynika z Rentgenicznego zdjęcia, tkwi taka sama kula, jak ta, którą wyjęto z ciała **Zaremby.**

Oskarżony utrzymuje, że przyczyną nieporozumień z żoną były pieniądze. Rodzina **Zarembów** utrzymuje natomiast, że **Kaczmarski** był pijakiem i awanturnikiem. **I. K.**

40-godzinny tydzień pracy

Genewa, 22 września (tel. wł.). Rada administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy uchwaliła dziś **16 przeciwko 6 głosom pracodawców i delegacji angielskiej,** zwołanie w styczniu przyszłego roku konferencji technicznej celem omówienia **zagadnienia 40-to godzinnego tygodnia pracy.** Na konferencję tę mają również być zaproszone i takie państwa, które nie są członkami Ligi Narodów, jak Stany Zjednoczone i Sowiety. **W czasie dzisiejszej dyskusji zapadła uchwała, wyłączająca robotników rolnych i marynarzy z projektowanej zmiany czasu pracy. Górnicy i pracownicy umysłowi mają natomiast korzystać z ewentuanej nowej konwencji.**

Zagadnieniem zmiany czasu pracy zająć się ma również Mieszana Komisja Unji Paneuropejskiej.

Zgłoszony wniosek przewidywał wpisanie już obecnie kwestji 40-godzinnego tygodnia pracy na porządek dzienny przyszłorocznej konferencji pracy, ale paragraf ten został następnie skreślony.

***

Uchwała Rady wywołała w międzynarodowych kołach genewskich silne wrażenie, jako krok ku międzynarodowej akcji na rzecz 40-godzinnego tygodnia pracy.

100.000 parjasów

głoduje

Londyn, 22 września (ATE). Z Bombaju donoszą, iż strajk głodowy **Mahatmy Gandhiego** znalazł zarówno u Hindusów, jak również u parjasów, licznych naśladowców. **Liczbę osób w ciągu dnia dzisiejszego, dobrowolnie głodujących określają na 100.000.** Również przywódca parjasów **Pellappan ogłosił strajk głodowy,** który będzie trwał, dopóki projekt odrębnej kurji wyborczej nie zostanie urzeczywistniony. Udał on się na czele licznych parjasów przed jedną ze słynnych świątyń hinduskich i oświadczył, że pozostanie tam tak długo aż bramy świątyni nie zostaną otwarte dla parjasów. Będzie to w swoim rodzaju symbolem uzyskania równouprawnienia. Przywódca Hindusów **Malavija** zwrócił się z odezwą do wszystkich ras i kast indyjskich z prośbą o wystosowanie do premjera **Mac Donalda** gorącego apelu, celem zaoszczędzenia krajowi nowych cierpień.

W ciągu dnia dzisiejszego obradowały delegacje Hindusów i parjasów nad sprawą uzgodnienia obustronnych zapatrywań. Wieczorem udała się delegacja, złożona z przedstawicieli obu stron do **Gandhiego,** celem przedłożenia mu dotychczasowych wyników rokowań. Wizyta delegacji u **Gandhiego** trwała dwie godziny.

Zgoda

w reakcyjnej rodzinie

Berlin, 22 września (ATE). Trwający od kilku dni spór między rządem pruskim a Sejmem z powodu demonstracyjnego wniosku, upoważniającego urzędników do nieposłuszeństwa władzom cywilnym, został dziś zażegnany. Frakcja hitlerowska wycofała się z pierwotnie nieprzejednanego stanowiska wobec rządu pruskiego, który zagroził rozwiązaniem sejmu. Wniosek hitlerowców jest komentowany w kołach politycznych jako **całkowity odwrót hitlerowców i kapitulacja przed rządem komisarycznym Prus. Socjaliści nie wzięli udziału w głosowaniu.**

Jak wiadomo, punktem wyjścia konfliktu było oskarżenie rządu pruskiego, iż nie jest rządem powołanym w drodze konstytucyjnej, wobec czego rozporządzenia tego rządu nie obowiązują urzędników.

Militaryzacja

młodzieży litewskiej

Kowno, 22 września (ATE). Rząd litewski opracował plan **militaryzacji wszystkich związków i stowarzyszeń sportowych.** Program ten przewiduje obowiązkowe ćwiczenia wojskowe we wszystkich związkach sportowych, pod kierownictwem instruktorów wojskowych. Jednocześnie do związków sportowych należeć mogą tylko obywatele litewscy. **Polacy nie mogą być członkami tych związków.**

Walki powstańców afrykańskich

z Francuzami

Casablanca, 22 września (PAT). W związku z opanowaniem przez wojska francuskie płaskowzgórza „Les Laos" w Wielkim Atlasie i przesunięciem pozycji na pobliskie okolice, zostało zmuszonych do poddania się kilku tysięcy powstańców. Nadto zgłosiło uległość 1.500 notabli.

Powstańcy deklarując swą lojalność złożyli władzom wojskowym francuskim wielką ilość karabinów, amunicji i innej broni. Straty wojsk francuskich pomimo bardzo ciężkiego terenu, gdyż walki odbywały się w górach, są nieznaczne, przeciwnik natomiast poniósł ciężkie straty w ludziach.

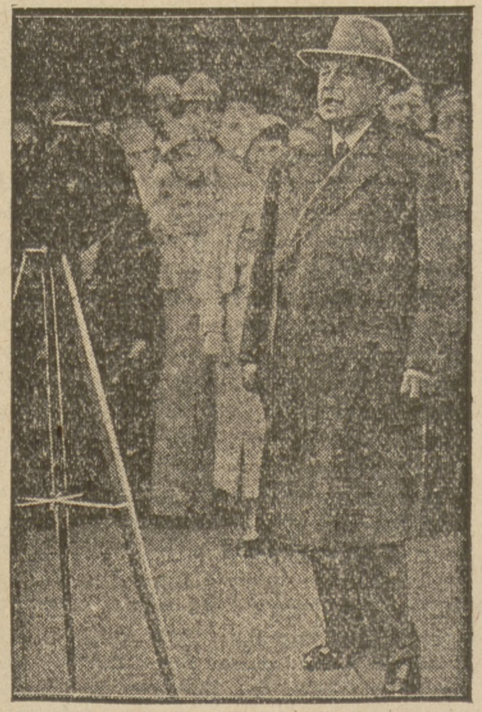
Koncert śpiewaczki amerykańskiej



Znakomita śpiewaczka amerykańska p. Olga D'Allaz, wystąpi dnia 25 b. m. z koncertem na cel działu naukowego Instytutu Radowego w Warszawie.

Na fotografji widzimy p. D'Allaz jako interpretatorkę pieśni indjan

Z powrotem z Mandżurji



Członkowie Komisji Ligi Narodów powrócili już z Mandżurji. Na zdjęciu widzimy jednego z członków komisji przed mikrofonem.

Jak „spławia" się pracowników w gminie wilanowskiej

(Kor. własna).

O tem, że gospodarka gminy w **Wilanowie** pozostawia wiele do życzenia,— czytało się już nieraz w prasie.

Proszę zapytać o to kogokolwiek z bardziej zasługujących na zaufanie obywateli gm. Wilanów, a niewątpliwie potwierdzą moją opinję.

Tutaj poruszę znamienny fakt, **w jaki to sposób urząd gminy w Wilanowie ruguje urzędników, nie troszcząc się o zabezpieczenie ich na wypadek bezrobocia.**

W wyżej wspomnianym urzędzie pracował od 1928 r., w charakterze urzędnika w dziale Funduszu Bezrobocia, p. Z., nawiasem powiedziawszy, sumienny i pracowity człowiek, który, rozumiejąc dolę robotników, dbał o jaknajśpieszniejsze załatwienie ich spraw, by móc im udostępnić otrzymanie zasiłków.

I oto p. Z. zwolniono z dniem 1 sierpnia r. b. bez żadnego wymówienia!

Coprawda urząd gminy **zabezpieczył się na wszelki wypadek** w ten sposób, że, pod presją, zmuszono go w dn. 30 czerwca r. b., w obecności inspektora samorządu gminnego, p. Wierzbowskiego, **do podpisania oświadczenia, że w dniu 30 kwietnia r. b. komunikowano mu, iż od 1 sierpnia przestaje w tym dziale pracować.**

Warto podkreślić, że tegoż dnia sekretarz gminny p. Z. Sk..rski **usiłował wymusić od p. Z. podpis na odpisie rzekomo w dn. 30 kwietnia r. b. otrzymanego wymówienia.** W tym celu nawet wezwał p. Z. do sąsiadującego z gminą pokoiku, w którym mieści się **świetlica „Strzelca".** W ten sposób chciał się p. Skwarski widać zabezpieczyć, by „kruczków" jego nikt nie widział. Jednakże widzieli to wszystko tacy ludzie, którzy pod przysięgą w sądzie ujawnią, jak to było z tym „wymówieniem".

Natychmiast p. Z. wystąpił przeciwko skandalicznemu postępowaniu, z jakiem się spotkał, **ze skargą do Województwa,** które ze swej strony nadało bieg sprawie.

Jednakże, zwalniając pracownika,— który tyle lat był zatrudniony na tak odpowiedzialnem stanowisku, nie zabezpieczył go urząd gminy **ani w ZUPU**, ani w Kasie Chorych — i w ten sposób pozbawił **świadczey socjalnych (!!).**

I rzecz charakterystyczna, że p. inspektor Wierzbowski nie przestrzega w tej mierze okólników Min. Spr. Wewn. **i nie dopilnował urzędu gminy w Wilanowie, by w swoim czasie ubezpieczyła p. Z.**

A teraz trudno żądać od pozostawionego bez środków do życia pracownika, by swój „żal" do gminy hodował jedynie w sercu — rzecz jasna — będzie ciekawy procesik, który rzuci pewne światło na gospodarkę gminną w Wilanowie.

Gmina zapłaci odszkodowanie z grubemi kosztami i karami, **oczywiście z kieszeni swoich obywateli.**

Oni będą musieli zapłacić za winy pp. Sekretarza i Wójta.

Na zakończenie dodam, że zwolniony w tym samym niemal czasie **egzekutor podatkowy p. P., również nie był ubezpieczony ani w ZUPU., ani w Kasie Chorych.**

Zaiste, trudno zrozumieć to niedbalstwo, czy też... karygodną złą wolę urzędu gminy w Wilanowie?!

Samorządowiec.

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

KATASTROFA ŁAMACZA LODOWEGO.

Profesor Schmidt donosi, że łamacz lodów **„Sybirakow"** uległ katastrofie, znajdując się o 200 klm. od cieśniny Beringa. Lody oderwały śrubę okrętu, która poszła na dno. Okręt jest unieruchomiony i rozesłał iskrówki, żądając przyholowania go do Władywostoku. Najbliższy okręt „Sowiet" znajduje się w pobliżu przylądka Deżniowa, ale sam uległ awarji podczas długiego uwięzienia przez lody. Sytuacja „Sybirakowa" jest bardzo poważna.

LOT NOWY YORK — MOSKWA.

Znany lotnik amerykański **Boyd** zawiadomił sowiecki urząd awjacji cywilnej, że w najbliższych dniach podejmuje lot z **Nowego Yorku** do **Moskwy bez lądowania** na samolocie **„Bellanca",** będącym kopją samolotu „Columbia" na którym lotnik dokonał lotu transatlantyckiego.

Boydowi towarzyszyć ma dyrektor naukowego stowarzyszenia badaczy prawa międzynarodowego, Egmont Vissey. Ponadto w Moskwie oczekiwany jest przylot angielskiego lotnika Marshalla, który leci z Londynu do Kazania z lądowaniem w Moskwie.

Angielski lotnik Grierson wystartował 21 bm. z Astrachania w dalszą drogę do Samarkandy lecz zawrócił z powodu złej pogody. Wczoraj wystartował ponownie w kierunku następnego etapu lotu — Aktubinska.

ZNÓW KATASTROFA SAMOLOTOWA.

Podczas manewrów w Szampanji (Francja) spadł samolot wojskowy z wysokości 800 mtr. Dwaj lotnicy zostali zabici.

CARSKIE KLEJNOTY NA LICYTACJI

W Capetown wystawiono na sprzedaż klejnoty, które uchodzą za klejnoty koronne rosyjskie. Miejsce sprzedaży klejnotów znajduje się pod specjalną ochroną policyjną.

WSPÓŁPRACA NAUCZYCIELI POLSKICH I CZESKICH.

W tych dniach odbywała się w Morawskiej Ostrawie konferencja nauczycieli polskich i czechosłowackih Śląska Cieszyńskiego, która miała na celu uzgodnienie poglądów w kwestji współpracy nauczycielstwa obu narodowości w tym kraju. Po wygłoszeniu odpowiednich referatów i dyskusji uchwalono program wspólnego działania. Nad szczegółami obradować jeszcze będą zarządy obu związków nauczycieli, które rozumieją doniosłość współpracy nauczycieli na polu szkolnictwa kultury i w życiu społecznem. Powołany został do życia stały komitet współpracy nauczycielskiej.

Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM" z dniem 1 października rozpoczyna nowy sezon. Inauguracyjną premjerę będzie sztuka głośnego pisarza amerykańskiego O'Neilla, osnuta na tle walki ras w St. Zjednoczonych.

Do tego czasu grany będzie **„Bunt w domu poprawy".**

Z OPERY. Dziś dana będzie piękna opera Żeleńskiego „Janek". Przedstawienie uzupełni efektowny balet „Na kwaterze". (Wszystkie bilety sprzedane).

Jutro o godz. 3 popoł. „Straszny dwór" Moniuszki, o 8 wiecz. „Cyrulik Sewilski".

TEATR NARODOWY. Dziś komedja Winawera „R. H. Inżynier" z Józefem Węgrzynem.

Jutro o godz. 4 na pierwszem przedstawieniu popołudniowem w sezonie ukaże się po cenach zniżonych komedja szkolna Leczyckiego „Sztuba".

TEATR LETNI. Dziś komedjo - farsa w 4 aktach Ludwika Verneuil'a „Jak się zdobywa kobiety".

Jutro o godz. 4 popoł. „Ruleta" Fodora.

TEATR NOWY. Dziś na inaugurację sezonu jesiennego komedja J. Devala „Mademoiselle".

TEATR POLSKI. Codziennie angielska komedja muzyczna **„Jim i Jill".**

„BANDA" w TEATRZE MAŁYM. Dziś „Banda" wystąpi w teatrze Małym z premjerą programu, zatytułowanego „Gaudeamus igitur" z udziałem Hanki Ordonówny, Pogorzelskiej, Górskiej, Korjanówny, Żelichowskiej, Dymszy, Jarosy'ego, Kondrata, Koszutskiego, Lawińskiego, Olszy, Toma i Chóru Dana.

TEATR „MORSKIE OKO". Dziś i codziennie rewja inauguracyjna „Przebój Warszawy".

TEATR „OSA". Dziś i codziennie **„Bomba pękła",** rewja w 20 obrazach.

TEATR MIGNON (od godz. 6.30): Rewja w 19 obrazach **„Dla młodzieży wzbronione!"**

TEATR „LOTOS" (Praga, Zygmuntowska 10). Wielka rewja **„100% śmiechu".**

Morskie Oko „Przebój Warszawy"

„Morskie Oko" rozpoczęło swój nowy sezon pod starymi hasłami: Olśnić publiczność przepychem i bogactwem wystawy, oszołomić zawrotnością tempa i szybkością wrażeń, wprowadzić jaknajweselszy i najbardziej beztroski nastrój przez zaaplikowanie jaknajwiększej dozy humoru — i dać publiczności możność podziwiania jej ulubieńców.

Wszystkie hasła zostały wykonane. Scena mieni się, jak zwykle w „Morskiem Oku" tysiącami barw, przepych dekoracyj każe patrzeć na scenę z nieustannem zainteresowaniem, sala trzęsie się od śmiechu, bo dano niezliczoną ilość numerów wesołych i naprawdę dowcipnych. Oklaski nie milkną, gdyż publiczka co chwila wita kogoś z tych którzy zaskarbili jej serca. Klaszczą faworytowi **Krukowskiemu,** przemiłej i coraz bardziej wszechstronnej **Zosi Dymszynie,** pierwszorzędnej piosenkarce **Mankiewiczównie,** która odrazu wstępnym bojem zdobyła sobie popularność, doskonale dobranym w typie urody i talentu „bliźniętom" scenicznym: **Symowi** i **Żabczyńskiemu,** gumowej kobiecie **Antonównie,** pociesznemu **Skoniecznemu** i przemiłej reemigrandce rewjowej „Chaplinowi w spódnicy", jednej z najzdolniejszych i najbardziej lubianych gwiazd rewjowych, **Zimińskiej.** Wielbiciele opery oklaskują gorąco **Gruszczyńskiego,** zaś amatorzy tańców zbiorowych podziwiają doskonałą tresurę girls'ów.

Układając program, myślano przedewszystkiem o wprowadzeniu nastroju wesołości: wspaniały mecz dowcipu (pomiędzy takiemi mistrzami, jak **Zimińska** i **Krukowski).** Odbył się, przy akompanjamencie huraganu śmiechu, występ „trzech Bogiń" **(Zimińska, Dymszówna, Mankiewiczówna),** wprawia ludzi w szał wesołości scenka z sądu grodzkiego (napisana zresztą przez wybitnego antyfeministę) i próba śpiewu... z amatorami z pośród publiczności wypadły dość wesoło, a numer respektrotywny „od aquarium do Adrji" ogólnie się podobał.

Z pośród piosenek przedewszystkiem zasługują na wyróżnienie piosenki **Zimińskiej.** Zarówno „Pelargonja", jak i piosenka zaniedbywanej żony (na pociechę panom po piosence, śpiewanej przez **Żabczyńskiego,** która trafia do przekonania wszystkim mężom) są to arcydzieła wykonania, specyficzny rodzaj humoru, a zupełnie indywidualny, nie odparty i niesłabnący wdzięk **p. Zimińskiej** sprawiają, że oba te „przeboje" staną się główną atrakcją programu. Piosenka **Syma** przy fortepjanie jest słaba, zarówno, jak obie piosenki, dane p. **Gruszczyńskiemu.** „Lopek" jest „sam w sobie" dobry, ale piosenkę nieco „przesolono", gdyż dowcip razi wulgarnością. sytuację ratuje śpiewana na bis „Santa-Lucia".

Z numerów tanecznych wyliczyć trzeba doskonale wykonany taniec **malajski** (popisowy numer **Dymszyny)** i efektowne, jak zwykle, występy **Antoszówny** (w Adrji i „na dłoni" olbrzyma).

Słówko uznania należy się dekoratorowi za półfinał i przepiękne „dno morskie".

I. K.

STAN POGODY

POCHMURNO.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszymó zachmurzenie zmienne z przelotnym deszczem. Nieco cieplej. Umiarkowane, chwilami porywiste, wiatry południowo-zachodnie.

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Emma".
APOLLO: „Pogromcy przestworzy".
ATLANTIC: „Księżna Łowicka".
ARENA: „Moskwa bez maski" z Lionelem Barrymore.
BAJKA: „Maciste — król cyrku".
COLOSSEUM: „Teodozja —Sewastopol".
COLOSSEUM (Mała sala): „Buster na froncie".
CASINO: „Księżna Łowicka".
CAPITOL: „Jej ekscelencja miłość" i „Igranie z miłością".
CRISTAL: „Król żebraków".
CZARY: „Ułani, ułani!".
FORUM: „Upiór Paryża".
FILHARMONJA: „Frankenstein".
GOPLANA: „Sprawa przy drzwiach zamkniętych".
HELJOS: „Ułani, ułani".
HOLLYWOOD: „Na paryskim dworcu
KOMETA: „Patrol" i występy artystów.
LUX: „Człowiek o błękitnej duszy".
LOS (d. Urania): „Dziś tańczy Marietta".
MAJESTIC: „Król to ja!"
MARS: „Legjon ulicy".
METROPOLIS (d. Wisła): „Powrót do życia" i atrakcje.
MEWA: „Wyrok morza" i „Dwaj pechowcy".
MIEJSKI: „Nenita kwiat Hawanny".
PAN: „Kabirja".
PALACE: „Król to ja!"
RIVIERA: „Jego maleńka".
ROXY: „W tajgach Syberji" i rewja.
SOKÓŁ: „Koniec świata" i „Wielka parada Francji".
STYLOWY: „Mata-Hari".
ŚWIATOWID: „Błękitna rapsodja".
„TON" (Puławska 32). „Trader Horn".
TOMBOLA: „Dr. Jekkyl i Mr. Hyde" i Szalony kabaret Charlie Chaplina".
UCIECHA: „Godzina z tobą".

Dziś w Radjo

11.58 — 12.05 Sygnał czasu i Hejnał. 12.05 — 12.10 Program na dzień bieżący. 12.10— 12.20 Przegląd Prasy. 12.40 — 12.45 Komunikat PIM. 12.40 — 13.25 Muzyka z płyt. 13.35 — 14.10 Muzyka z płyt. 15.00 — 15.10 Komunikat gospodarczy. 15.10 — 15.30 Pieśni polskie. 15.30 — 15.40 Wiadomości wojskowe. 15.40 — 16.05 Słuchowisko dla dzieci. 16.05 — 16.35 Transmisja ze Lwowa. 16.35 — 16.40 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.40— 17.00 Przegląd wydawnictw. 17.00 — 18.00 Koncert popołudniowy. 18.00 —18.20 „Nawet Bóg mierzył, stwarzając świat" wygł. inż. Z. Kacprowski. 18.20 — 19.10 Muzyka lekka. 19.10 — 19.30 Rozmaitości. 19.30 — 19.35 Komunikat Tow. Zachęty do Hodowli Koni. 19.35—19.45 Dziennik Radjowy. 19.45 — 19.55 „Książka rolnicza" wygł. inż. M. Sawicki. 19.55 — 20.00. Program na dzień następny. 20.00—20.55 Muzyka lekka. 20.55 — 21.10 „Na widnokręgu". 21.10 — 21.50 Dalszy ciąg muzyki. 21.50 —21.55 Dziennik Radjowy. 21.55—22.00 Komunikat dla komunikacji lotniczej. 22.05 — 22.40 Utwory Chopina. 22.40 — 22.50 Wiadomości sportowe. 22.50 — 24.00 Muzyka taneczna.

UWAGA. W godzinach między 16.05 i 18-tą Polskie Radjo transmitować będzie z Pragi Czeskiej na wszystkie rozgłośnie mecz lekkoatletyczny Polska—Czechosłowacja z udziałem Olimpijczyków.

Wystawa prac dzieci

Dziś o godz. 17-ej nastąpi w Instytucie Propagandy Sztuki otwarcie wystawy konkursu „Szukamy nowych talentów" oraz wystawy konkursu dla dzieci, ogłoszonego przez Instytut Propagandy Sztuki.

Samobójstwa

W bramie domu Towarowa 50 napiła się jodyny 54-letnia Marja Paluchowa, bez zajęcia.

— Na Okęciu otruła się spirytusem denaturowym 39-letnia Bronisława Borowiakowa, hnadlarka.

Krwawe zajście w kawiarni

Przy ul. Nowogrodzkiej 4, w kawiarni „Niespodzianka", należącej do Genowefy Zakrzewskiej, wynikła sprzeczka pomiędzy kelnerką Teofilą Jeleniówną a służącą Joanną Korczówną, która skończyła się zranieniem Korczówny nożem.

Policja sporządziła protokuł.

Tragiczna śmierć b. dżokieja

Na pl. wyścigów konnych w budynku stajennym spadł z balkonu I piętra 55-letni Kazimierz Kurowski, bezdomny i bezrobotny, b. dżokiej. Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie głowy, wstrząs mózgu i złamanie prawego podudzia. Nieszczęśliwego umieszczono w szpitalu Dz. Jezus, gdzie zmarł

Kto wygrał na loterji

Wczoraj podczas ciągnienia 5 kl. loterji główniejsze wygrane padły na następujące numery:

15.000 zł. nr. 8892.

10.000 zł. nr. 111858.

5.000 zł. n-ry 59566 156311.

3.000 zł. n-ry 66347 103641 120336 139823 149192 149400.

2.000 zł. n-ry 13597 24088 38804 32782 41740 42962 84102 56820 59303 65000 67150 74195 83 83526 98723 100 150 108059 110710 118078 127789.

1.000 zł. n-ry 2250 12951 13842 18683 22701 23421 33707 37413 37308 37594 45638 46642 56440 62915 62312 64388 63518 67368 69639 71008 71503 75779 76431 79433 86126 88352 115452 122868 123665 125755 127501 138774 142784 144714 151620 152422 154591.

List do Redakcji

NIEWSKAZANE OSZCZĘDNOŚCI.

Lektorat stenografji na Wyższej Szkole Handlowej jest obecnie wolny wskutek śmierci lektorki, p. **Wandy Sucheckiej.** Zdawałoby się, że władze uczelni przystąpią natychmiast do obsadzenia tej ważnej dla wyższej uczelni placówki. Tymczasem, jak nas informują, w roku bieżącym lektorat ten, podobno ze względów oszczędnościowych, ma pozostać nieobsadzony.

Wydaje się nam to nieprawdopodobne, aby właśnie na tej uczelni, w której stenografja stanowi niezbędne uzupełnienie wykształcenia zawodowego. można było zaniechać prowadzenia wykładów stenografji. Uczelnia ta dawała dotychczas największy procent pracowników, zatrudnionych w dziedzinie stenografji. Gdyby więc wiadomość ta miała się okazać prawdziwą, stanowiłoby to ciężką krzywdę dla studentów, których przez to pozbawiłoby się koniecznej dla nich w życiu umiejętności.

Charakterystyczne, że wtedy, gdy w innych krajach wprowadza się obowiązkową naukę stenografji w szkołach średnich, u nas jedyna wyższa uczelnia, powołana do krzewienia tej umiejętności, placówkę tę likwiduje.

Czy aby posunięcie to nie przyczyni więcej szkody, aniżeli problematycznych oszczędności?

K.

Największy na świecie kanał

połączy Moskwę z Wołgą, Bałtykiem i morzem Białem

W połowie sierpnia r. b. rozpoczęte zostały roboty ziemne przy budowie wielkiego kanału Moskwa - Wołga, długości 127 klm. Kanał ten dwa razy dłuższy od Panamskiego umożliwi dopływanie do samej stolicy wielkich parowców wołżańskich i otworzy komunikację rzeczną między Moskwą a jeziorem Onegą i Leningradem, a przez to samo — między Moskwą a morzami Bałtyckiem i Białem. Kanał będzie posiadał 6 śluz i 10 wielkich tam. Budowa jego, która ma być ukończona w końcu 1934 roku, *zatrudniać będzie do 100 tys. robotników.*

***

W ciągu ubiegłych 4 lat długość linji rzecznej żeglugi parowej w Sowietach zwiększona została o 12 tys. klm. W szczególności otwarta została żegluga na rzekach Syberyjskich: Ob, Irtysz, Jenisiej i Lena, łącząca najodleglejsze okręgi północnej Syberji z zaludnionemi okolicami Syberji Środkowej.

Transkaukaska kolej elektryczna

W Sowietach prowadzone są prace przygotowawcze do budowy Transkaukaskiej kolei elektrycznej, która przebijając główny grzbiet Kaukazu tunelem pod przełęczą Roki, **połączy bezpośrednio Kaukaz północny** (od stacji Dargkoch Północno - Kaukaskiej Kolei Żelaznej) **ze stacją Gori** (Zakaukaskiej Kol. Żel.). Kolej ta, której otwarcie ma nastąpić w 1936 roku, da krajom Zakaukaskim połączenie z północą **o 1000 kilometrów krótsze od obecnej okólnej drogi** przez Baku i umożliwi eksploatację bogactw naturalnych górskich krain Osetji Północnej i Południowej (w szczególności pokładów cynku, miedzi i in. metali).

Radjowy poradnik świata pracy

Pożyteczna inowacja

Klęska światowego kryzysu gospodarczego, która tak straszliwie wstrząsnęła podstawami bytu pracowniczego, zastała pracowników naogół nieostatecznie przygotowanych do samobrony. Przeciętny pracownik fizyczny lub umysłowy, zazwyczaj słabo zorjentowany w krajowem ustawodawstwie pracy, łatwo ulega depresji psychicznej i staje bezradny w obliczu nowych dla siebie często groźnych, a zawsze skomplikowanych, zagadnień. Dlatego też należy przyklasnąć inicjatywie „Polskiego Radja", które w specjalnych pogadankach popularyzuje wśród najszerszych mas pracowników podstawy naszego ustawodawstwa pracy.

Pogadanki te zostają układane w najściślejszem porozumieniu z **Instytutem Spraw Społecznych,** organizacją, prowadzącą badania naukowe oraz prace propagandowe i pedagogiczne w zakresie ochrony pracy, ubezpieczeń społecznych, bezrobocia i innych pokrewnych zagadnień.

Pierwszy cykl tych pogadanek objął w okresie letnim 17 odczytów. Poświęcone one były znaczeniu przerw w czasie pracy, prawodawstwu pracy, technice umowy zbiorowej, ochronie pracującej matki, Sądom Pracy, Izbom Pracy, hygjenie pracy i t. p.

Wobec ogromnego i zrozumiałego zainteresowania, jakiem ten pierwszy cykl pogadanek cieszył się niemal wśród wszystkich radjosłuchaczy, kierownictwo programowe „Polskiego Radja" postanowiło w najbliższym sezonie jesienno - zimowym liczbę pogadanek tego rodzaju **podwoić.**

Poczynając od października r. b. wygłaszane one będą w niedzielę o godz. 11.35 i w środy o godz.17.40. Najbliższe pogadanki z drugiego cyklu obejmą tematy następujące:

dnia 2 października r. b. p. **J. Bloch** mówić będzie o ubezpieczeniach społecznych,

dnia 6 października r. b. usłyszymy odczyt p. **J. Wengierowa** na temat międzynarodowej współpracy państw w zakresie ochrony pracy,

9 października r. b. Dr. K. **Dąbrowski** poświęci swą pogadankę zagadnieniom higieny pracy młodocianych,

13 października r. b. wygłoszona zostanie pogadanka p. t.: „Nauka dokształcająca a prawa zawodowe młodocianych",

16 października r. b. sprawę żywienia się pracownika fizycznego i umysłowego omówi Dr. **G. Szulc,**

wreszcie 20 października r. b. p. **J. Ryngmanowa** mówić będzie o opiece nad młodzieżą bezrobotną.

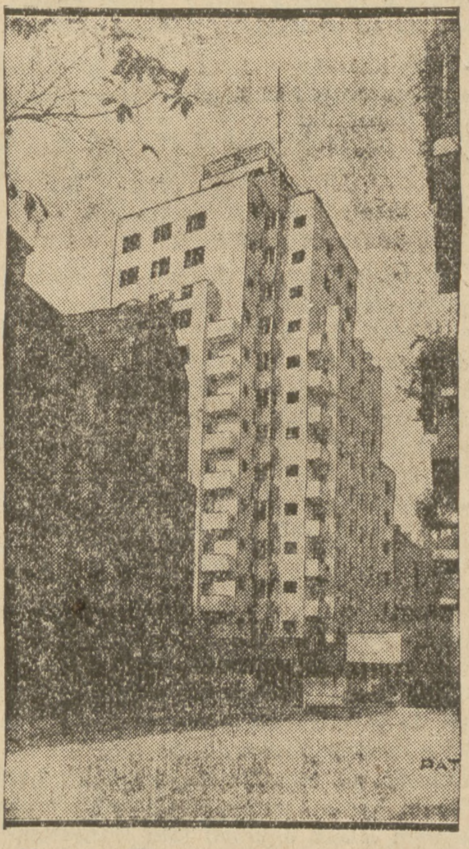
Tematy dalszych pogadanek zostaną również opracowane przez wybitnych specjalistów. Jednocześnie projektowane jest w przyszłości zakładanie radjoodbiorników w fabrykach, gdzie podczas przerw obiadowych robotnicy mogliby słuchać podobnych pogadanek, urozmaiconych audycjami muzycznemi.

***

Inowacja ta będzie oczywiście tylko wówczas pożyteczną, gdy odczyty nie będą miały charakteru „sanacyjnego".

Drapacz nieba

w Katowicach



Nietylko Warszawa ma swój „drapacz nieba". W Katowicach wykańczany jest obecnie 14-piętrowy gmach Urzędu Skarbowego.

Cmentarzysko Wikingów

Przeprowadzone od kilku tygodni prace nad odkopaniem cmentarzyska Wikingów w miejscowości Wiskiauten koło Granzu (północne wybrzeże półwyspu Sambijskiego) zostały utrudnione z powodu niepogody. Dotychczas odkopano 7 grobów na 190 grobów istniejących. Znaleziono dobrze zachowane części broni, groty z żelaza, zapinki z bronzu i inne drobne przedmioty. Kierownik ekspedycji dr. **Norman,** profesor uniwersytetu sztokholmskiego orzekł, że cmentarzysko Wikingów pochodzi z IX wieku po narodzeniu Chrystusa.

NASZA RUBRYKA

Zaofiarowanie pracy

SŁUŻĄCA W ŚREDNIM WIEKU, mogąca zająć się dziećmi potrzebna natychmiast Wiadomość: Żolibórz, Krasińskiego 20 m. 132

POTRZEBNA SŁUŻĄCA z dobremi świadectwami do wszystkiego z praniem w średnim wieku do małej rodziny do dwóch pokoi skromnych wymagań. Zgłaszać się Leszno 60 m. 37 między 9 a 12 i 2 a 5.

Poszukiwanie pracy

STUDENTKA wyższego kursu matematyki udziela lekcji w zakresie 8-miu klas. Specjalność: matematyka, fizyka, polski, niemiecki. Postępy zapewnione. Cena przystępna. Telefon: 301-18, godz. 3,30 do 7.

ANGIELSKIEGO, NIEMIECKIEGO, ORAZ MATEMATYKI, FIZYKI udzielają rutynowani nauczyciele gimnazjalni. Specjaliści w nauczaniu dorosłych, eksternistów. Zgłoszenia tel. 605-49.

ABSOLWENT AKADEMJI HANDLOWEJ naucza niemieckiego, buchalterji, arytmetyki i korespondencji handlowej. Udziela korepetycyj. Dorosłych wyucza w krótkim czasie czytać i pisać. Tanio! Wiadomość: ul. Leszno 76 m. 142.

STUDENTKA udziela lekcji w zakresie 8-miu klas. Specjalność dokształcanie dorosłych. Oferty do „Robotnika" sub. „Pedagogiczka" lub tel. 207-14.

TEL. 219-46. Perfect francuski i niemiecki. Pomoc szkolna w zakresie klas 8-miu. Konwersacja.

NAUCZYCIELE gimnazjalni, specjalność: polski, niemiecki, historja, matematyka, fizyka — przyjmą lekcje i korepetycje. Tanio i skutecznie. Wiadomość: tel. 292-87.

Poszukuję pracy, jako samodzielna służąca do wszystkiego. Wiek średni. Świadectwa dobre. Adres: Wspólna 39 m. 5, w godz. od 5 do 6.

Studentka udziela lekcyj. Specjalność: polski, matematyka, łacina. Uczy dorosłych ułatwioną metodą. Telefon: 707-70. Prosić p. Marysię.

Pończoszarka bez środków do życia przyjmuje po cenach bardzo niskich podnoszenie oczek i reparację pończoch. Wiadomość: ul. Chłodna 48 m. 1.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Robotnicze mistrzostwa piłkarskie Polski

Jutro rozpoczną się międzyokręgowe zawody piłkarskie o robotnicze mistrzostwo Polski. Rozgrywki w poszczególnych okręgach zostały już zakończone. Mistrzostwo Warszawy zdobył **Znicz,** mistrzem Łodzi został **Widzew.** Pierwsze miejsce w Krakowie zajęła **Legja,** wreszcie mistrzostwo okręgu śląskiego znalazło się w rękach **IRKS. Katowice.**

Jutro w Łodzi odbędzie się mecz pomiędzy mistrzem Warszawy **Zniczem** a mistrzem Łodzi **Widzewem** o mistrzostwo Polski północnej. Zwycięsca tego spotkania walczyć będzie o tytuł mistrza Polski z mistrzem południowej Polski.

Finał prawdopodobnie odbędzie się dn. 9 października w Katowicach.

DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE

Dziś rozegrane zostaną następujące ważniejsze imprezy sportowe:

Na boisku Legji o godz. 16-ej odbędą się międzyklubowe zawody pań.

Z okazji dnia WOZPN rozegrane zostaną 4 mecze: na boisku **Skry** o godz. 11.30 Hapoel — Union, o g. 13.30 Czarni — ZASS, o g. 15.30 reprezentacja klasy A — Makabi. Na boisku **AZS** o g. 15.30 Bar-Kochba — Hokoah.

Na boisku **Szkoły Podchorążych** rozpoczną się o g. 16-ej finały koszykówki męskiej o mistrzostwo Polski.

Sekcja motocyklowa Legji organizuje nocny raid motocyklowy na dystansie 230 klm.

DZIEŃ WARSZAWSKIEGO O. Z. P. N.

Dziś odbędzie się pierwsza część t. zw. Dnia WOZPN na dochód związku. Najważniejszym punktem programu jest mecz pomiędzy reprezentacją klasy A a Makabi, który rozegrany zostanie na boisku Skry o godz. 15.30.

Skład reprezentacji przedstawia się następująco: Brzostek (Skoda), Bazylczyk (Pwatt), Dąbrowski (Skoda), Twardo (A. Z. S.), Janusz (Skra), Z. Więckowski (Skra), Przeorowski (Marymont), Hyla (AZS.), Prosator, Wiktorzak, Bzdak, Głowacki (wszyscy ze Świtu), Wiśniewski, Koc (AZS), Baryła (Skoda), Masikowski, Sokołowski — (Skra).

Jako przedmecze odbędą się o godz. 13 min. 30 mecz Czarni — ŻASS, a o godz. 11 min. 30 Haopel — Union.

Na boisku AZS. odbędzie się o godz. 15 min. 30 spotkanie pomiędzy Bar-Kochbą a Hakoahem.

Druga część programu Dnia WOZPN'u odbędzie się dopiero 1 października. Rozegrane zostaną dwa mecze: reprezentacja klasy A z Gwiazdą i Sarmata — Samson.

POGOŃ MISTRZEM BOKSERSKIM WILNA

Do drużynowych zawodów bokserskich o mistrzostwo Wilna zgłosiła się tylko drużyna Pogoni, która zdobyła mistrzostwo walkowerem z powodu braku przeciwników.

POLSKA WALCZY NA DWUCH FRONTACH

W przyszłą niedzielę dnia 2 października piłkarstwo polskie staje do walki na 2 frontach: w Bukareszcie i z Łotyszami w Warszawie. Oba spotkania są niezwykle poważne.

Dokładny skład drużyn ustalony będzie po meczach nadchodzącej niedzieli. Brani są pod uwagę następujący gracze: Albański, Koźmin, Otfinowski, Fontowicz, Martyna, Bułanow, Lasota, Pająk, Gałecki, Kotlarczykowie, Mysiak, Szaller, Cebulak, Jańczyk, Urban, Riesner, Matjas, Kossok, Nawrot, Pazurek, Włodarz, Przykucki, Radojewski, Durka, Wypijewski, Scherfke, Smoczek i Ciszewski.

Quick i Lilianka

Olbrzymie afisze głoszą — Quick, potoki reklam świetlnych krzyczą — Quick, gdzie okiem spojrzeć, spotykamy krótkie, magiczne słowo — Quick! Kto znaczy ten Quick, o którym od tygodni prasa całego świata śpiewa pochwalne hymny? Quick, to wielki artysta, ulubieniec publiczności music-hallów wszystkich stolic Europy i Ameryki.

Quick i Liljana Harvey? Król arlekinów i królowa ekranu Tak! Oni oboje w porywającym filmie Eryka Pommera „Quick", który za parę dni na ekranie kina „Palace" będzie wspaniałą uwerturą nowego sezonu filmowego.

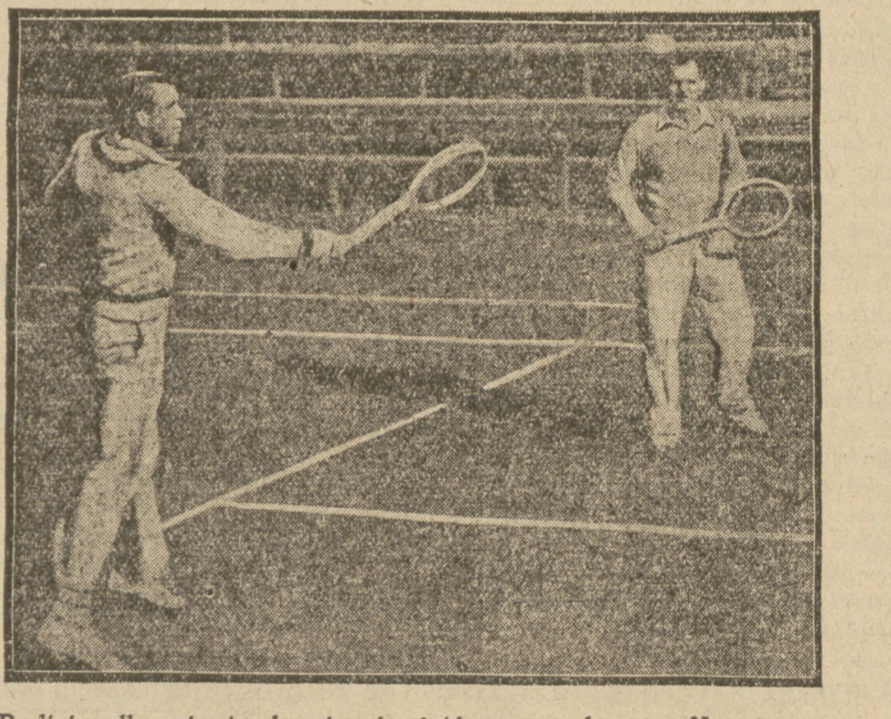
Z Kina „Hollywood"

Z dniem 24 b. m. kino - teatr „Hollywood" zmienia całkowicie program.

Na ekranie zobaczymy znakomity film p. t.: „Dobranoc Wiedniu" z Jackiem Buchananem, bohaterem „Monte Carlo", w roli głównej.

Na scenie rewja, pod kierownictwem artystycznym Tadeusza Pilarskiego. Wykonawcy, na czele z Orską, Runowiecką, Macherski, Dudiczówną, primadonną Opery Poznańskiej, oraz Rentgenem.

O tytuł mistrza świata



W Berlinie odbywają się obecnie międzynarodowe zawody tenisowe o tytuł mistrza świata. W zawodach tych bierze udział 68 najznakomitszych tenisistów - zawodowców. Na zdjęciu powyższem widzimy Amerykanina **Tildena** (z lewej) oraz Niemca **Nuessleina**—jedną z pierwszych par.

Piękny i stylowy skok



W Warszawie odbyły się zawody lekkoatletyczne z udziałem reprezentantów Polski na Olimpjadzie w Los Angeles.

Fotografja nasza przedstawia piękny skok Pławczyka.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ; Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.